

czas. 13432 / 1925 / 1-23

PORADNIK SPÓŁDZIELNI

Przedpłata wynosi
3 zł kwart.
Cena ogłoszeń:
Wiersz pelyt. 4-lam.
30 groszy.

DWUTYGODNIK DLA SPRAW SPÓŁDZIELCZYCH.
ORGAN
UNJI ZWIĄZKÓW SPÓŁDZIELCZYCH W POLSCE
wychodzący zamiast czasopism

Wydawca:
Unja Związków Spółdziel-
czych w Polsce
Poznań, plac Wolności 18.
Redaktor: Rus Kuztalan.

„Poradnik Spółdzielni” „Poradnik Spółdzielni Kredytowych” „Siła” „Odrodzenie”.

Nr. telefonów: Unji Związków Spółdzielczych w Polsce 4321, 2056, 2183, 2184; Spółdzielni Wydawniczej U. Z. S. w Poznaniu — 3489

Wszelkie przesyłki należy adresować: Do Redakcji: Unja Związków Spółdzielczych w Polsce. — Poznań pl. Wolności 18.

Do Administracji: Spółdzielnia Wydawnicza U. Z. S. w Poznaniu, pl. Wolności 18. Konto czekowe: Poznań P. K. O. nr. 206 013

„Narody, które nie umieją pracować i oszczędzać, znikną z powierzchni ziemi”.

POZNAN

*

WARSZAWA

*

LWÓW

*

KRAKÓW.

Spis rzeczy: Obwieszczenia. — Prawdą i pracą! Naprzód! — Zadania U. Z. S. w Polsce. — Spółdzielnie nasze a rol-
nictwo. — „Unja” w liczbach. — Polskie prawo wekslowe. — Waloryzacja zobowiązań prywatno-prawnych. — Oszczędność
społeczna a Spółdzielnie spożywców. — Przedłużenie terminu konwersji pożyczek państwowych. — Stan i ruch spółdzielni
w Polsce. — Wstrzymanie pobierania opłat stemplowych od spółdzielni i związków rewizyjnych. — Sp. Józef English. — Z na-
szego ruchu spółdzielczego. — Książki nadesłane. — Sprawy bieżące. — Wiadomości. — Przegląd czasopism. — Zmiana osób.
Ogłoszenia: — Rejestr spółdzielni. — Walne Zgromadzenia. — Bilanse.

OBWIESZCZENIA.

Szanownym Spółdzielniom
podajemy do wiadomości, że Spółka Wydawnictw
Spółdzielczych z ogr. odp. przeistoczyła się w
Spółdzielnię Wydawniczą Unji Związków Spółdziel-
czych z odp. udziałami w Poznaniu

. została z dniem 27 grudnia u. r. zapisaną do rejestru
spółdzielczego w Sądzie Powiatowym w Poznaniu.
Spółdzielnia Wydawnicza, jako instytucja Unji
Związków Spółdzielczych, przejmuje aktywa i pasy-
wa b. Spółki Wydawnictw Spółdzielczych z dniem
1 stycznia 1925 r. Rozszerzając zakres swych czyn-
ności na cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej,
Spółdzielnia Wydawnicza rozwinię w znaczniejszej
mierze swą działalność wydawniczą i załatwiać bę-
dzie jak dotąd wszelkie zamówienia na druki, mate-
ryjały biurowe, książki handlowe, broszury i dzieła
z dziedziny spółdzielczej, ekonomicznej oraz po-
datkowej.

Wszystkie zamówienia prosimy skierować pod
adresem: Spółdzielnia Wydawnicza U. Z. S. z odp.
udziałami w Poznaniu, plac Wolności 18

Zarząd U. Z. S.

Szanownym Spółdzielniom
przypominamy, że „Poradnik Spółdzielni” na mocy
statutu § 6 jest organem U. Z. S. i że zrzeszone
w U. Z. S. spółdzielnie są zobowiązane go abonować.

Przedpłatę za abonament oraz za ogłoszenia
prosimy przekazywać punktualnie z początkiem
każdego kwartału i to do Banku Związku
Spółek Zarobkowych w Poznaniu, Od-

dział Spółdzielczy, na rachunek „Spół-
dzielni Wydawniczej” względnie na konto
czekowe P. K. O. Poznań nr. 206 013.

Poznań, dnia 1 stycznia 1925.

Zarząd U. Z. S.

Prawdą i pracą! Naprzód!

Z Nowym Rokiem „Poradnik Spół-
dzielni” wchodzi w nowy okres rozwoju. Bę-
dąc z początku, niemal od powstania swego, orga-
nem Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodar-
czych w Poznaniu, w miarę rozwijającego się pro-
cesu konsolidacji spółdzielczości naszej, został or-
ganem Związku Stowarzyszeń Zarobkowych i Go-
spodarczych we Lwowie i Związku Rewizyjnego
Polskich Spółdzielni Kredytowych w Warszawie.
Z powstaniem „Unji Związków Spółdzielczych” na
Kongresie Spółdzielczym w Poznaniu „Poradnik
Spółdzielni” przemienił się na organ Unji,
w skład której obok wyżej wymienionych Związków
wchodzi ponadto Związek Rewizyjny Spół-
dzielni Kółek Rolniczych w Krakowie. Jako wspólny
organ zrzeszonych w Unji Związków, „Poradnik
Spółdzielni” wychodzi zamiast wszystkich tych
czasopism, które wprzód były organami poszcze-
gólnych Związków dzielnicowych i tym sposobem
jest jednym z czynników konsolidacji spółdzielczej
i wykładnikiem wszystkich dążeń, zmierzających
do ujednoczenia i wzmocnienia ruchu spółdzielczego
w Polsce.

Zjednoczone obecnie w „Poradniku Spółdzielni”
pisma spółdzielcze, od przeszło 50-ciu lat, działały
pod wspólnym hasłem zasad spółdzielczych i naro-

0221 / 131 / 1090

dowych w służbie najżywotniejszych interesów gospodarczych szerokich warstw społecznych. Wśród najtrudniejszych okoliczności i warunków — nieraz w chwili najgłębszych kryzysów i przeobrażeń gospodarczych i społecznych, związkowe nasze pisma zawsze stały wiernie przy sztandarze solidarności i samopomocy, współdziałania i spółdzielczości. Wytrwale pracowały nad ustaleniem zewnętrznej konsolidacji i wzmocnieniem sił własnych, usilnie walczyły przeciwko zwątpieniu, zniechęceniu i niemocy, a podczas niewoli były zwiastunem twórczej samodzielności gospodarczej i niepodległości narodowej, zapowiadając nowe w przyszłości świąty odrodzenia gospodarczego.

* * *

Najstarszem w Polsce czasopismem spółdzielczym było wydawnictwo „Związek“, którego pierwszy numer pojawił się we Lwowie w dniu 21 lutego 1874 r. W dniu 1 stycznia 1909 r. dwa oddzielne dotąd pisma „Związek“ i „Przewodnik Przemysłowy“ zespalają się w jeden organ o znacznie szerszych rozmiarach pod nazwą „Odrodzenie“, które w programie swym w większej jak dotąd mierze uwzględniało akcję spółdzielczości spożywczej i rozwój przemysłu krajowego. W roku 1914 obok „Odrodzenia“ powstaje nowe pismo dla stowarzyszeń spółdzielczych p. t. „Zjednoczenie“, pozostające pod wspólną z „Odrodzeniem“ redakcją niezapomnianego Edwarda Milewskiego. Z powstaniem Państwa Polskiego, z coraz silniej zaznaczającą się tendencją do konsolidacji ruchu spółdzielczego w Polsce, „Odrodzenie“ łączy się w roku 1922 z „Poradnikiem Spółdzielni Kredytowych“, wychodzącym w Warszawie, jako organ Polskiego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Kredytowych w Warszawie. „Poradnik Spółdzielni Kredytowych“, wychodzący zamiast pism „Siła“ i „Odrodzenie“, już w 1924 r. łączy się z naszym „Poradnikiem Spółdzielni“ niemal w sam dzień 50-ciolecia czasopisma „Związek“, który przeistoczył się na „Odrodzenie“.

Wydawnictwo „Związek“ powstało w ciężkiej chwili kryzysu finansowego. Niemal wszystkie kapitały zaoszczędzone pochłaniała wówczas spekulacja giełdowa. Po epoce szału grynderskiego nastął czas zastoju, zachwiania podstaw i zasad, na których opiera się każda zdrowa gospodarka krajowa. W takich trudnych warunkach grono młodych entuzjastów przystępuje po raz pierwszy do systematycznego budzenia idei spółdzielczej i zakładania spółdzielni, które na podstawie ustawy z d. 9 kwietnia 1873 r. coraz liczniej odtąd powstawały. Kuźnicą, z której szły pierwsze hasła odrodzenia gospodarczego, były trzy pokoiki przy ul. Akademickiej we Lwowie, gdzie mieściło się Towarzystwo Zaliczkowe. Stąd wychodzi inicjatywa do wydawania pisma stowarzyszeń, które miało przygotować i uprawić grunt pod budowę organizacji związkowej. W rzeczy samej w kilka miesięcy po ukazaniu się pierwszego numeru „Związku“ został zorganizowany Związek Stowarzyszeń Zrobotkowanych i Gospodarczych we Lwowie i miał własne pismo, które poprzedziło powstanie Związku.

Głównym zadaniem, jakie sobie postawił Związek, była dążność do ujednoczenia ruchu spółdzielczego, dążność, która się ujawnia zaraz w pierw-

szych numerach wydawnictwa. Na lichym papierze napisano słowa wstępne, ale treść była mocna. Redakcja „Związku“ wskazuje na potrzebę konsolidacji, na to, że „coraz liczniej powstające stowarzyszenia tworzą się niezawisłe i działają każdy w swoim zakresie na własną rękę“, przez co wynika „brak wszelkiej jednolitości w działaniu, co stanowi wielką przeszkodę szybkiego postępu i rozwoju“.

Myśl konsolidacji wewnętrznej i ujednoczenia ruchu spółdzielczego nie ograniczała się tylko na pracy w ciasnym kółku dzielnicowej spółdzielczości, ale od samego niemal początku zataczała dalsze i szersze widnokręgi. W ówczesnych warunkach politycznych nie można było ani marzyć o istotnym i organicznym zjednoczeniu ruchu spółdzielczego na ziemiach polskich. Mimo to zamysł ówczesnych kierowników związkowych wybiegały poza kordon graniczny i szukały osobistej łączności i styczności z pokrewnymi organizacjami. W pierwszym zaraz sprawozdaniu „Związku“ Dr. Ado Zgórski, redaktor „Związku“, wskazuje na ks. Patrona Szamarzewskiego, jako na wzór działalności spółdzielczej i związkowej. „Nie opuszczajmy rąk, ale idźmy naprzód! Poczmy się od innych, a nawet łączmy się z nimi, gdzie tego potrzeba i wytknijmy sobie niewiele, ale ściśle określone cele...“ „Nie możemy przemiąć milczeniem“ — czytamy na innym miejscu — „jeszcze jednej ważnej korzyści, jakąśmy w tym roku (1874) osiągnęli. Oto zbrataliśmy się na tem połu z wiekopolską bracią, która pierwej od nas w spółkach zarobkowych i gospodarczych pracować zaczęła i dlatego w niejednej rzeczy pouczyć nas mogła. Patron Wielkopolski, Ks. A. Szamarzewski, odwiedził nasze spółki i nawiązał z nami ściśle stosunki, które obustronnie korzyści przyniosą. Nie tak źle z nimi, jak czasem sami mniemamy. Prawdą i prawdą! Naprzód!“

Najmłodsze z pism Spółdzielczych, łączące się w „Poradniku Spółdzielni“, — „Siła“ powstała jeszcze przed zakończeniem wojny światowej za czasów okupacji niemieckiej w Warszawie w roku 1917, poprzedzając, tak samo jak „Związek“ we Lwowie, założenie „Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Kredytowych“, (później „Związek Spółdzielni Polskich“ w Warszawie). Mimo tej wspólnej ze „Związkiem“ lwowskim cechy rozwojowej „Siła“ rozpoczęła swą działalność w zupełnie innych warunkach gospodarczych i politycznych, jak poprzednie pisma Spółdzielni.

Stan ilościowy Spółdzielni w byłym Królestwie Polskim już przed wojną był bardzo znaczny. Według danych statystycznych istniało już wówczas około 1000 spółdzielni kredytowych. Jednakże Spółdzielnie te pod względem technicznym i gospodarczym były bardzo niejednolite wobec braku ustawodawstwa spółdzielczego i należytą organizację związkowej. Mimo usilnych starań, organizacja Związku rewizyjnego i patronackiego nie mogła przyjść do skutku z powodu nieprzejednanego stanowiska władz rosyjskich, a następnie, w czasie okupacji niemieckiej, z powodu niewłaściwych żądań niemieckich. Wobec tego praca spółdzielcza nie była ujęta w pewien jednolity układ i system, a jedynym czynnikiem koncentracji i konsolidacji był „Bank Towarzystw Spółdzielczych“, powstały w Warszawie w roku 1910.

Z inicjatywy jego powstały pierwsze periodyczne pisma spółdzielcze, których głównym zadaniem było usunięcie nieładu i zamętu, a przede wszystkim ujednoczenie życia spółdzielczego. W tym celu doszło do porozumienia z redakcją tygodnika „Społem“, przeznaczonego głównie dla spółdzielni spóżywców, które to pismo służyć miało dla wymiany myśli na razie także spółdzielniom kredytowym. Później, w roku 1912 i 1913, ukazywał się „Kalendarz dla Spółek pieniężnych“, a następnie „Przegląd Spółdzielczy“, wydawany w ciągu dwóch lat przez „Komisję Spółdzielczą“, będącą surogatem organizacji związkowej. Wreszcie w roku 1917 na gruncie w ten sposób już przygotowanym wyszedł pierwszy numer „Siły“, miesięcznika, poświęconego sprawom spółek kredytowych. Od tam, co miesiąc, wychodzi zbiór wskazówek spółdzielczych pod ogólnym mianem „Siła“, systematycznie nawołując do karność, samopomocy i do zespalandia drobnych porozrzucanych wysiłków w jedno wielkie harmonijne ognisko. Z powstaniem Państwa Polskiego i zdobyciem niepodległości, pod wpływem intensywnej pracy konsolidacyjnej, na wzór bratnich organizacji związkowych, organizuje się „Związek Rewizyjny spółek kredytowych“, którego organem jest „Siła“. Wobec ciężkich warunków powojennych — inflacji i dewaluacji — dążność do konsolidacji szybko teraz robi postępy. Związek warszawski łączy się ze Związkiem lwowskim, skutkiem czego w listopadzie roku 1922 związki powyższe zawierają wydawnictwo własnych organów, to jest „Siłę“ i „Odrodzenie“ (dawniej „Związek“), i wydają wspólny organ w Warszawie pod nazwą „Poradnik Spółdzielni Kredytowych“. Konsolidacja w dalszym swym rozwoju prowadzi już w roku przyszłym do łączności Związku Poznańskiego ze Związkiem Warszawskim i Lwowskim. „Poradnik Spółdzielni Kredytowych“ tworzy z „Poradnikiem Spółdzielni“ pod nazwą tą wspólny organ już dla wszystkich trzech Związków, wyprzedzając tem samem powstanie „Unji“.

Trzecie pismo związkowe „Poradnik dla Spółek“, wychodzący od roku 1892, inne przechodził koleje i z innych powstał potrzeb spółdzielczych. W byłym zaborze pruskim od roku 1871 istniał już Związek Spółek Zarobkowych i Gospodarczych — od r. 1886 działał w służbie spółdzielczej Bank Związku Spółek Zarobkowych, jako centrala finansowa spółdzielni. Konsolidacja ruchu spółdzielczego w głównych zarysach była już ustalona — sporne kwestje organizacyjne i ideowe w przeważnej części uzgodnione lub załatwione. Wobec takiego ułożenia stosunków spółdzielczych: czynność „Poradnika“, mimo szerzej określonego programu, mogła być się obracać w ramach ściślejszych. „Poradnik“ służył spółdzielniom wskazówkami i poradą w sprawach administracyjnych i prawnych, potęgował wewnętrzną konsolidację spółdzielni, natomiast mniej zajmował się sprawami ogólnymi, w szczególności teorią i doktryną. Ustalenie takiego programu było tem więcej wskazane, że wroga Polakom, a zwłaszcza polskiej spółdzielczości, polityka pruska, zmuszała poniekąd do pewnej w słowie karność i wstrzemięźliwość. Nie znaczy to jednakże,

ażebym „Poradnik“ nie zajmował się sprawami także ogólnymi i nie miał w tym względzie poprzedników. Owszem publicystyka w byłym zaborze pruskim zajmowała się chętnie sprawami spółdzielczymi. Niektóre pisma, samodzielnie lub w porozumieniu ze Związkiem, otwierały na łamach swych oddzielne działy dla dziedziny spółdzielczej, jak np. „Nadwiślanin“. W czasie wielkiego napięcia pracy spółdzielczej z zwiększającymi się potrzebami powstaje „Ruch Społeczno-ekonomiczny“, który wychodzi w Poznaniu od roku 1875 do 1881, jako pierwszy organ Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych. Po przerwie, podczas której nastąpiła konsolidacja związkowego ruchu spółdzielczego, w listopadzie 1892 r. ukazał się w Toruniu pierwszy numer „Poradnika dla Spółek“, który na podstawie uchwały Patronatu z dnia 14 grudnia 1892 r. wychodził co cztery tygodnie w Poznaniu jako organ związkowy pod dewizą „Narody, które nie umieją pracować i oszczędzać, znikną z powierzchni ziemi“. Z powstaniem Państwa Polskiego i rozszerzeniem się ruchu spółdzielni spóżywców, „Dział Spółdzielni Spóżywców“ w „Poradniku“ zmienia się z d. 1 lipca 1920 r. na osobny, stale dotąd wychodzący dodatek: „Głos Spóżywców“, a po uchwaleniu jednolitej ustawy spółdzielczej, „Poradnik dla Spółek“, stosownie do nowo ustalonej terminologii, z dniem 1. 1. 1923 roku zmienia swą nazwę na „Poradnik Spółdzielni“. Już w następnym roku, z dniem 15 lutego 1924, na skutek dalszej konsolidacji Związkowej, „Poradnik Spółdzielni“ łączy się z warszawskim „Poradnikiem spółdzielni kredytowych“, wychodząc w Poznaniu pod tą samą nazwą, jako organ trzech skonsolidowanych Związków we Lwowie, Warszawie i Poznaniu, w zamian za czasopisma: „Związek—Odrodzenie“, „Siła—Poradnik spółdzielni kredytowych“ i „Poradnik dla spółek“. Gdy w listopadzie roku zeszłego na Kongresie Spółdzielni w Poznaniu, powstała „Unja Związków Spółdzielczych w Polsce“, „Poradnik Spółdzielni“ został organem „Unji“, w skład której, obok wyżej wymienionych Związków, wchodzi ponadto: „Związek Rewizyjny Spółdzielni Kółek Rolniczych w Krakowie“.

Idea konsolidacji jest tą myślą przewodnią, która snuje się jak nić czerwona przez ciąg przeszło 50-ciu lat działalności naszych pism spółdzielczych w interesie wzmocnienia ruchu spółdzielczego. Wszystkie nasze pisma związkowe spółdzielcze, każde z nich w swoim rodzaju, stosownie do potrzeb dzielnicowych, dierząc wysoko standard solidarności spółdzielczej, dążyły do ujednoczenia i spotęgowania sił własnych we wspólnej służbie spółdzielczej. „Poradnik Spółdzielni“ — organ „Unji Związków Spółdzielczych w Polsce“ — kontynuując pracę dawniej oddzielnych pism spółdzielczych i łącząc siły różnych związków spółdzielczych w Warszawie i w Lwowie, w Krakowie i w Poznaniu, w dalszym ciągu będzie dążył do ułatwienia i ujednoczenia pracy spółdzielczej przez dostarczanie odpowiednich informacji i wskazówek, przez wnikanie w ustawy i przepisy prawne, przez omawianie zasad, organizacji, działalności, historii, rozwoju i wszelkich potrzeb spółdzielni, jakoteż baczne śledzenie wszelkich przeobrażeń

i zmian, zachodzących na niwie spółdzielczej w związku z ogólnymi sprawami gospodarczymi i społecznymi. Zadanie, jakie leży przed Związkami i Spółdzielniami, wielkiej jest doniosłości i, w obecnych ciężkich warunkach gospodarczych, trudne do spełnienia. Jednakże będzie można je wykonać pod tym warunkiem, że Związki i Spółdzielnie, poczuwając się do łączności i jedności, nie odmówią swej z „Poradnikiem“ współpracy, utrzymując z nim bliski i stały kontakt w formie korespondencji, artykułów, uwag, spostrzeżeń i zapytań, nadsyłanych do redakcji, jakoteż przez czytanie i rozpowszechnianie „Poradnika“. Nie wątpimy, że na podstawie materiału, zaczerpniętego z życia, przy stałej, szeroko pojętej współpracy wszystkich Związków i Spółdzielni, „Poradnik“ stanie się potrzebnym doradcą i czynnikiem skonsolidowanego życia spółdzielczego w myśl hasła, które przeszło pół wieku temu z najstarszych placówek spółdzielczych szło od Poznania do Lwowa, a dziś niechaj rozbrzmiewa w zjednoczonej i wolnej już Rzeczypospolitej: **Prawdą i pracą! Naprzód!**

Zadania U. Z. S. w Polsce.

Unja Związków Spółdzielczych w Polsce działa na obszarze całej Rzeczypospolitej Polskiej. Łączy ona spółdzielcze organizacje polskie i chrześcijańskie celem popierania rozwoju połączonych z nią spółdzielni, związków rewizyjnych i gospodarczych, oraz doskonalenia ich urządzeń i prac.

Do zadań U. Z. S. należy w szczególności:

- a) zastępowanie i obrona zbiorowych interesów spółdzielni związkowych na polu ekonomicznym, ustawodawczym i administracyjnym wobec władz, innych organizacji i osób trzecich;
- b) ustalenie zasad i kierunku pracy złączonych w niej organizacji i instytucji; czuwanie nad zachowaniem uznanych i zatwierdzonych przez U. Z. S. zasad oraz przepisów statutu U. Z. S.;
- c) dążenie do ujednoczenia pracy spółdzielczej zarówno w dziedzinie ideowej, jak gospodarczej;
- d) badanie rozwoju i potrzeb spółdzielni związkowych przez zbieranie oraz ogłaszanie materiałów statystycznych, dotyczących spółdzielni;
- e) wydawanie czasopism spółdzielczych, podręczników i innych publikacji, służących rozwojowi ruchu spółdzielczego;
- f) krzewienie wiedzy społecznej, urządzenie zjazdów spółdzielni oraz kursów dla dokształcania i przygotowania pracowników w spółdzielniach;

Wymienionym zadaniom służą między innymi:

1. Spółdzielnia Wydawnicza U. Z. S. z odpow. udziałami w Poznaniu.
2. Organ U. Z. S.: „Poradnik Spółdzielni“.

Centralnymi instytucjami wszystkich związków spółdzielni, należących do U. Z. S. są obecnie:

- a) Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu wraz z swymi Oddziałami, który jest instytucją wyrównawczą i finansową Spółdzielni związkowych;
- b) „Centrala Rolników“, „Związkowa Centrala Maszyn“, „Hurtownia Spółek Spożywców w Poznaniu“, oraz „Związek Ekonomiczny Spół-

dzielni Kółek Rolniczych w Krakowie“ wraz z ich Oddziałami.

Członkiem U. Z. S. mogą zostać związki rewizyjne, spółdzielnie, centrale gospodarcze związków, zrzeszonych w U. Z. S. i osoby prawne pozostające w bliskiej łączności ze spółdzielniami oraz związkami rewizyjnymi.

Związki rewizyjne ułatwiają sprawy swe samodzielnie na podstawie swych statutów, obowiązujących przepisów prawnych, oraz ustaw i uchwał U. Z. S. Wykonują one bezpośrednią opiekę nad spółdzielniami, w szczególności także ustawowe rewizje. Jednakże są zobowiązane działać solidarnie na zasadach wyrażonych w statucie i obowiązujących w uchwałach U. Z. S. i czuwać nad przeprowadzeniem zasad w spółdzielniach związkowych. Statuty związków rewizyjnych nie mogą zawierać postanowień sprzecznych z przepisami statutów i obowiązującymi uchwałami U. Z. S.

Władzami U. Z. S. są: Zarząd, Rada i Kongres. W skład Zarządu wchodzi po dwóch członków Zarządu każdego Związku, należących obecnie do Unji, jako też członek Zarządu Głównego Banku Związku Spółek Zarobkowych. Rada U. Z. S. składa się z przedstawicieli Związków rewizyjnych i instytucji uznanych jako centrale finansowe i handlowe U. Z. S. W Kongresie, który zbiera się raz do roku, biorą udział wszystkie spółdzielnie, jakoteż związki rewizyjne, centrale gospodarcze i inne osoby prawne, należące do U. Z. S.

Do Zarządu U. Z. S. należą pp.: Ks. Patron Adamski z Poznania, Dr. Jan Dębski z Krakowa, Dyr. Ignacy Sledziński z Krakowa, Dr. Bronisław Kuśnierz z Krakowa, sekr. Władysław Jenner ze Lwowa, Wicepatron Dr. Włodzimierz Seydlitz z Poznania, Dyrektor Stanisław Kucharski z Poznania, Dyr. Antoni Kleniewski z Warszawy. Zarząd ukonstytuował się wybierając: Przewodniczącym Ks. Patrona Adamskiego z Poznania, zastępcami Wicepatrona Dr. Seydlitza z Poznania, i Dyrektora Antoniego Kleniewskiego z Warszawy.

Siedzibą U. Z. S. jest Poznań, Plac Wolności 18.

Spółdzielnie nasze a rolnictwo.

Spółdzielczość zorganizowana w Związkach, należących do „Unji Związków Spółdzielczych w Polsce“, nie tworzyła się pod hasłem odrębności zawodowej, lecz ogarniała wszystkie zawody, wychodząc z założenia, że współdziałanie wszystkich zawodów w ruchu spółdzielczym prowadzi do łatwiejszego wyrównania podaży i popytu pieniężnego i towarowego, a zarazem do zbliżenia się poszczególnych warstw społeczeństwa. Długoletnia w tym kierunku praca i doświadczenia poczynione wykazały siłę i słuszność powyższej zasady.

Tem się tłumaczy, że naszych spółdzielni kredytowych nigdy nie nazywaliśmy ani spółdzielniami rolniczymi, ani spółdzielniami kupieckimi lub miejskimi. Nie zrzekaliśmy się wszakże reprezentowania praw i interesów spółdzielczych i handlowych tych warstw społeczeństwa, do których należą nasi członkowie.

Wśród członków spółdzielni, wchodzących w skład „Unji Związków Spółdzielczych“ mieści się co najmniej 65—70% rolników. Liczba członków naszych Związków wynosi dziś ogółem przeszło

570 tys. rozmieszczonych na wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej.

Wobec bardzo wielkiej liczby członków, należących do rolnictwa, uważamy, że nie tylko mamy obowiązek, ale i prawo reprezentowania interesów naszych członków-rolników, o ile one się mieszczą w obrębie pracy spółdzielczej, oraz dbania o to, aby członkowie nasi nie ponosili krzywdy z powodu należenia do organizacji, która nie uwydatnia w swej firmie zawodowego rolniczego charakteru. Wywody nasze mają na celu wykazanie, że organizacje spółdzielcze, nazywające się rolniczymi, nie mogą uchodzić za wyłączone przedstawicielstwo spółdzielczości rolniczej i rolnictwa. Akcja rządowa wzgl. instytucyj państwowych, skierowana ku pomocy rolnictwu, zatem nie powinna się dokonywać z pominięciem naszych organizacji spółdzielczych. Przeciwnie, sądzimy, że posługiwanie się jedną tylko gałęzią rolniczej spółdzielczości przez państwo i instytucje państwowe, z pominięciem spółdzielczości przez Unję reprezentowanej, wyrządza krzywdę poważnej części rolnictwa i zarazem sprawią, że akcja rządowa przestaje być bezstronną, powszechną a zamiast pozwolić korzystać z pomocy państwa wszystkim rolnikom, daje przywileje pewnej części organizacji rolniczych z krzywdą dla innych. Stąd członkowie rolnicy, w naszych zorganizowaniach spółdzielniach, słusznie domagają się od władz i instytucyj państwowych, aby związkom naszym równe przysługiwały prawa, oraz pragną, aby państwo lub instytucje państwowe korzystały z naszych organizacji zawsze, gdy przy jakiegokolwiek w interesie rolnictwa podjętej akcji gospodarczej posługiwać się będą pomocą finansowych lub handlowych organizacji.

Z drugiej zaś strony zaznaczyć należy, że sprawność naszych spółdzielni, zarówno kredytowych jak i handlowych, oddawna przywykłych do operowania bez strat sumami znacznie wyższymi, niż kwoty, które się rozporządza obecnie, umiejętność prowadzenia finansowych spraw według zasad kupieckich i bankowych, przy równomiernem rozmieszczeniu naszych spółdzielni na obszarze Rzeczypospolitej, sprawiają, że spółdzielnie nasze przeprowadzić zdołają zarówno kredytowe jak i handlowe akcje pomocnicze dla rolnictwa bez narażenia instytucyj państwowych na straty, na zawody płatnicze i inne niedomagania, utrudniające dyspozycje pieniężne bankowi.

Określone powyżej zasadnicze stanowisko „Unji Związków Spółdzielczych” jest więc uzasadnione tak liczbą członków, należących do stanu rolniczego, jak zakresem naszej pracy, która we lwiej części zarówno przy udzielaniu kredytów finansowych, jak i towarowych służy rolnictwu.

„Unja” w liczbach.

Unja Związków Spółdzielczych w Polsce obejmuje następujące Związki:

Związek Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu.

Małopolski Związek Spółdzielni, dawniej Związek Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie.

Związek Spółdzielni Polskich w Warszawie.
Związek Rewizyjny Spółdzielni Kółek Rolniczych w Krakowie.

Do Związków powyższych należało według stanu z dnia 31. 12. 1923:

1085 Spółdzielni i filij,
mianowicie: 853 Spółdzielnie,
232 filje.

Spółdzielnie powyższe w liczbie 853 i filje w liczbie 232, według poszczególnych typów, dzielą się jak następuje:

Spółdzielnie	%	Filje	%
Kredytowe	474	15	6,46
Rolniczo-handlowe	74	90	12,94
Spożywców	238	178	76,72
Różne	67	0	3,88
Razem	853	232	100,00

Liczba członków, zrzeszonych w powyższych Spółdzielniach, wynosiła:

565 829 członków,

z których przypada na Spółdzielnie:

	%
Kredytowe	43,50
Rolniczo-handlowe	2,40
Spożywców	50,65
Różne	3,45
Razem	100,00

Z powyższego zestawienia wynika że, w „Unji” najsilniej jest reprezentowana liczba Spółdzielni Kredytowych, która stanowi niemal 56% ogólnego stanu spółdzielni, należących do Związków „Unji”. Spółdzielnie Spożywców natomiast wynoszą niespełna 28%, Spółdzielnie Rolniczo-handlowe prawie 9%. Stosunek procentowy zmieni się znacznie, jeżeli uwzględnimy filje spółdzielni, których liczba jest największa w Spółdzielniach Spożywców, to jest 77%. Drugie miejsce zajmują Spółdzielnie Rolniczo-handlowe, to jest 13%, a następnie dopiero Spółdzielnie Kredytowe przeszło 6%. Przesunięcie to zaznacza się wyraziście w liczbie członków. Największa bowiem liczba przypada na Spółdzielnie Spożywców, to jest 51%. W liczbie tej mieszczą się członkowie, należący do Spółdzielni Spożywców Związku Poznańskiego, jako też do Składnic i Sklepów ze Związku Krakowskiego. Spółdzielnie Kredytowe pod względem liczby członków stanowią 43,50%, reszta przypada na członków Spółdzielni Rolniczo-handlowych i Różnych.

Polskie prawo wekslowe.

A. Historia powstania prawa wekslowego.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14. listopada 1924 r. przynosi nam ujednostajnione polskie prawo wekslowe, które wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1925 r. (Dz. U. Nr. 100 z 21. 11. 24. poz. 926.)

Badania historii ekonomicznej wykazują, że dokumenty podobne do dzisiejszych weksli istniały już przed Chrystusem. Ciceron (106—43 r. p. Chr.) w swych listach do Attykusa wspomina o poszukiwaniu weksła (permutare) na Ateny. Talmud wyjawia podobne dokumenty z 3-go wieku p. Chr. W szerszych rozmiarach okazują się weksle na średniowiecznych włoskich jarmarkach (Piza, Piacen-

ca, Florencja). Włochy też w praktyce nazywamy kolebką obrotu wekslowego.

Pierwsze jednak prawodawstwo wekslowe powstało dopiero 1673 r. w francuskim „Ordonnance de commerce”. To prawo przodowało też w świecie handlowym do połowy ubiegłego stulecia i przeszło w r. 1808 wraz z kodeksem napoleońskim do Księstwa Warszawskiego, gdzie też do dzisiaj obowiązywało.

Dopiero w połowie ubiegłego stulecia doszło do większego znaczenia niemieckie prawo wekslowe, które w tym samym roku 1850 prawie w równobrzmiącej treści przyjęto w Austrii. Na nim też wzorowały się później powstałe prawa wekslowe angielskie (1882) i amerykańskie (1896). Również na Kongresie Międzynarodowym w Haadze (1910), gdzie rozpatrywano sposób zaprowadzenia jednolitego prawa wekslowego teza niemiecka brała górę, jakkolwiek prawo francuskie również miało duży wpływ.

Polska zjednoczona zastała i odziedziczyła na swych ziemiach następujące ustawy wekslowe:

- 1) w Małopolsce ustawę austriacką z 15. 1. 1850 r.
- 2) w Wielkopolsce, na Pomorzu i na G. Śląsku ustawę niemiecką z 15. 2. 1850 r.
- 3) w b. Kongresówce kodeks francuski z r. 1808.
- 4) na Ziemiach Wschodnich ustawę rosyjską z r. 1902,

które w poszczególnych ziemiach Polski obowiązywały do końca 1924 r.

Z powyższego przedstawienia wynika, jakim błogosławieństwem jest zastąpienie tych różnorodnych ustaw nowym jednolitem prawem wekslowym, obowiązującym od 1 stycznia 1925 r. na wszystkich ziemiach polskich. Z zadowoleniem więc powitać możemy polskie prawo wekslowe oraz pierwszą ujednostajnioną na ziemiach polskich zasadniczą ustawę w dziedzinie handlowej.

Ta nowa polska ustawa wekslowa opiera się w głównej i przeważającej mierze na prawie niemieckim, przejmując większą część artykułów bez zmiany, wobec czego w b. dzielnicy pruskiej jako też w Małopolsce nie trudno będzie zastosować się do nielicznych zmian. Pozatem ustawodawca skorzystał z materiałów wspomnianej wyżej Międzynarodowej Konferencji w Haadze i przejął z nich między innymi następujące szczegóły:

B. Różnice prawa polskiego i niemieckiego.

1) prowizję od protestowanych weksli ogranicza do $\frac{1}{10}\%$, (art. 47) — podczas gdy prawo niemieckie dopuszcza $\frac{1}{3}\%$ (art. 50),

2) weksła domicylowanego nie potrzeba dla strzeżenia prawa wobec akceptanta protestować. Niemieckie prawo z 30. 5. 1908 też już było zniósło pierwotny przepis (art. 43), że w razie nieprotestowania weksła domicylowanego traci posiadacz weksła nie tylko prawo regresu do wystawcy i indosantów, ale też do akceptanta.

3) Siła wyższa zwalnia od obowiązku przedstawienia i protestowania weksli (art. 53). Jeżeli siła wyższa trwa dłużej, niż 30 dni po płatności, można wykonać zwrotnę poszukiwania (prawo regresu) bez przedstawienia weksła i bez protestu (art. 53 p. 4).

Również nowe, względnie odmienne od niemieckiego prawa wekslowego, są następujące przepisy:

4) Weksel nie zawierający miejsca wystawienia, uważa się za wystawiony w miejscu, podanem obok nazwiska wystawcy (art. 2, p. 4).

Według prawa niemieckiego miejsce wystawienia należało do warunków ważności weksła (art. 4) i brak tegoż czynił cały weksel nieistotnym (art. 7).

5) Trasatem może być sam wystawca (art. 3, p. 2) i prawo polskie nie dodaje ograniczenia prawa niemieckiego (art. 6), które powiada, że wystawca może siebie samego nazwać trasatem skoro zapłata nastąpić ma na innym miejscu, niż miejsce wystawienia.

6) O procentowaniu sumy wekslowej można określić, ale tylko na wekslu płatnym za okazaniem lub po okazaniu (art. 5), w braku określenia stosuje się procent prawny (ustawowy). Jestto postanowienie zupełnie nowe.

7) Od odpowiedzialności za przyjęcie weksła może się wystawca zwolnić (art. 9, p. 2) — jestto nowe postanowienie, jakiego prawo niemieckie nie zna. Natomiast od odpowiedzialności za wypłatę wystawca zwolnić się nie może i takie zastrzeżenie uważa się za nienapisane (art. 9, p. 2).

8) Posiadacz weksła powinien o nieprzyjęciu lub niezapłaceniu zawiadomić swojego indosanta i wystawcę w ciągu czterech dni powszednich... (44).

Prawo niemieckie nie przewiduje obowiązku zawiadomienia oprócz swego indosanta również wystawcy. Pozatem wymaga prawo wekslowe zawiadomienia w ciągu dwóch dni zamiast czterech (art. 45).

9) Kto nie zawiadomi w czasie powyżej oznaczonym, nie traci praw do weksła, odpowiada jednak za szkodę, spowodowaną przez swoje niedbalstwo tylko do wysokości sumy wekslowej (art. 44, p. 6).

Tego ograniczenia prawo niemieckie niema, natomiast ono powiada, że posiadacz, który zaniedbał zawiadomienia, obowiązany jest sam poprzednikom do zbonifikowania powstałej wskutek tego straty, a zarazem traci wobec nich prawo do procentów i kosztów (art. 45). Tego ostatniego rygoru nie przewiduje prawo polskie.

10) W zwrotnem poszukiwaniu (regresie) może posiadacz weksła żądać oprócz sumy wekslowej, kosztów protestu i zawiadomienia oraz $\frac{1}{10}\%$ prowizji, o której już wyżej mówiono, — również procentu prawnego (ustawowego) od dnia płatności (art. 47).

Niemiecka ustawa (art. 50) przewiduje $\frac{1}{3}\%$ prowizji oraz ogranicza procent zwłoki do 6 od sta. Ograniczenie ustawy polskiej odpowiada obecnej tendencji ochrony biednego choć opieszalego dłużnika, względnie niewinnego indosanta, który dopiero z protestu dowie się o niezapłaceniu weksła przez akceptanta.

Natomiast wybawieniem dla świata bankowego jest oznaczenie procentu prawnego od weksła, zamiast stosowanych do niedawna 6-ciu procent, które były absurdem wobec obowiązujących stawek 36 proc., 24% i ostatnio 20% ustawowo oznaczonych, które jednak nie mogły być stosowane i nie mogły być wyskarżone od weksli protestowanych do 15. 9. 1924. Czyli że była to premia za opieszłość dłużnika wekslowego, ułatwiająca świadomy wyzysk nie-

domagania ustawowego przez dłużnika wobec wierzyciela.

11) Prawo regresu posiadacza weksła do akceptanta przedstawia się w trzy lata od dnia płatności weksła (art. 70, p. 1). — Ten ustęp nie zmienił się. Natomiast: roszczenie posiadacza weksła przeciw indosantom i wystawcy przedawniają się w rok od dnia protestu... (art. 70, p. 2). Niemiecka ustawa przewiduje tylko 3 miesiące dla weksli płatnych w Europie, dalej 6 miesięcy dla weksli płatnych w krajach Azji i Afryki, przyległych do Morza Śródziemnego i Czarnego, w końcu 18 miesięcy dla weksli płatnych w innych krajach pozaeuropejskich (art. 78).

12) W końcu powiada ustawa polska: *Zwrócone roszczenia indosantów między sobą i przeciwko wystawcy przedawniają się w sześć miesięcy od dnia, w którym indosant wykupił weksel albo w którym doręczono mu skargę* (art. 70, p. 3).

Niemiecka ustawa i w tym wypadku tak samo jak w poprzednim przewiduje 3, 6 i 18 miesięcy.

13) Osobne rozporządzenie może oznaczyć organ sądowy oraz godziny dokonywania protestu (art. 109). Niemiecka ustawa już oznacza (art. 92, p. 2) godziny, w których protest ma być dokonany, na czas od 9 rano do 6 wieczorem.

14) Osobne rozporządzenie może wprowadzić sporządzanie protestów przez urzędy pocztowe (art. 110). Ustawa niemiecka (art. 87) już to przewiduje, że protest musi być dokonany przez notariusza, albo urzędnika sądowego, lub też przez urzędnika pocztowego. Życzyby tylko należało, aby to udogodnienie i u nas jak najwcześniej zaprowadzono.

Te byłyby najważniejsze i zasadnicze odmianny nowego prawa polskiego w stosunku do niemieckiego.

C. Odrębności prawa francuskiego.

Wykazanie różnic pomiędzy nowym prawem wekslowym polskim a kodeksem francuskim (1808 r.) i ustawą rosyjską (1902 r.) zaprowadziłoby nas zbyt daleko, ponieważ cały układ jako też poszczególne postanowienia zawierają zbyt dużo zasadniczych odrębności.

1) Przypominamy tylko, że pierwotne uciążliwe przepisy kodeksu francuskiego, odnoszące się do protestu (art. 173), a wymagające sporządzenia protestów przez dwóch notariuszy albo przez jednego notariusza (lub komornika) oraz dwóch świadków, zmieniony i złagodzony już został rozporz. władz okupacyjnych (jenerałgubernatora warszawskiego z d. 1. 12. 1915 r. Dz. rozp. Nr. 12) stosownie do prawa niemieckiego, gdzie wystarczy notariusz lub komornik.

2) Nowe prawo polskie odrzuca wymagania art. 115—117 kod. franc. o „pokryciu“ weksła.

3) Również nie wymaga ono stawienia „wierzycieli“ w razie protestu z powodu nieprzyjęcia (art. 120 kod. fr.).

4) Dalej nie potrzeba obecnie wyrażać przyjęcia weksła wyrazem „przyjęty“ i to przyjęcie nie potrzebuje być datowane, jak tego wymagał art. 122 kod. franc.

5) Również indosowanie weksli nie wymaga tych szczegółów, jak art. 137. kod. fr.; mianowicie nie potrzeba przy indosie ani daty, ani wyrażenia waluty ani wymienienia indosatar-

jusza. Wystarczy obecnie indos otwarty czyli in blanco (art. 12 ustawy polskiej).

6) Prawa regresu (zwrotnego poszukiwania) przedawniają się — jak wyżej sub. 12) powiedziano — wedł. nowego prawa polskiego w 3 lata wobec akceptanta oraz w rok wobec indosantów i wystawcy; w końcu wobec indosantów między sobą w sześć miesięcy.

7) Natomiast według kodeksu franc. (art. 189) wszelkie skargi przedawniają się z upływem lat 5-ciu od dnia protestu.

8) W miejsce wymaganego przez kod. franc. (art. 165) zapoznania poprzednika (weksłodźwicy) przed sąd w ciągu 15 dni od daty protestu, mamy w nowym prawie polskim t. zw. „notyfikację“, czyli obowiązek zawiadomienia poprzednika i wystawcę w ciągu 4 dni (art. 44).

D. Znaczenie gospodarcze weksli.

Weksel jest po dziś dzień nietylko w stosunkach handlowych i przemysłowych prawie niezbędnym ale i w stosunkach prywatnych nadzwyczaj ważnym czynnikiem.

Powodem ogólnego i powszechnego posługiwania się wekslem są następujące główne jego zalety:

1. weksel stanowi nadzwyczaj wygodny papier do płacenia, zastępujący na pewien czas gotówkę wobec łatwości przeniesienia i pewności jego;

2. weksel nie wymaga długich i uciążliwych formalności, jak np. zapis (skrynt) dłużny notarialny lub hipoteczny, a zatem ułatwia kredyt;

3. ustawy zaś przenisła ściśle postanowienia (t. zw. *regor* wekslowy), dające możliwie największe bezpieczeństwo wierzycielności wekslowej, do czego dochodzi możność powiększenia pewności weksła licznym szeregiem podpisanych i współodpowiedzialnych osób;

4. prawo wekslowe daje szybkie postępowanie procesowe i łatwość egzekucji.

Dlatego też nie ma dzisiaj prawie większego interesu konna, kredytu, zastawu i t. p., na którego zabezpieczenie nie wymagano by poręki weksła.

Wobec wielkiego w dzisiejszych czasach roznowszeczenia ruchu wekslowego powinien każdy człowiek bez różnicy nocywać się do obowiązku zapoznania się chociażby tylko w ogólnych zarysach z przepisami prawa i znaczenia wekslowego, a to szczególnie w tym celu, aby nie posługiwał się wekslem w sposób nieogledny, mogący mu przynieść szkodę, albowiem „nieznajomość ustawy nie chroni od niemych skutków“.

Również ma weksel światowe znaczenie w międzynarodowych stosunkach handlowych i odgrywa obok czeku bardzo ważną rolę, jako środek wyrównawczy.

W ostatnich czasach szczególnie u nas w Polsce weksel temwiększe zdobył dla siebie pole, ponieważ długoletnia inflacja i dewaluacja (1919—1923) wyprzedziły z kraju prawie wszelkie inne kapitały obrotowe, zabiły zupełnie zmysł oszczędnościowy, wstrzymały dopływ tych kapitałów do banków, które dawniej w formie wkładów zasilały przeważną ilość interesów kredytowych.

Dzisiaj, gdy Bank Polski jedynie redyskontem weksli podtrzymuje życie banków i gospodarstwa społecznego, jest powinnością banków i spółdzielni kredytowych, aby interesom wekslowym poświęciły bacniejszą uwagę, a przede wszystkim, aby zapoznały się dokładnie ze stroną formalną wymogów prawnych oraz z zwyczajami obiegu bankowego

weksli, aby weksle przyjmowane przez nie do skupu odpowiadały tymże przepisom i wymogom, tak, aby nadawały się też do redyskontu i mogły zasilić ich obroty kredytowe.

Z tych względów ukaże się niebawem nakładem Spółdz. Wyd. broszurka podpisanego autora p. t. „Popularne opracowanie nauki o wekslach i czekach według prawa polskiego“, która w łatwo zrozumiałym sposobie opisuje weksel w tym porządku, w jakim napotykać go w praktyce i w obiegu bankowym. Zamieszczone w treści praktyczne przykłady i wzory weksli, indosów, arkuszy i not dyskontowych, obliczenia protestów itp. przyczyniają się znacznie do dokładnego zrozumienia wszelkich spraw wekslowych.

Marceli Szeffs.

Waloryzacja zobowiązań pryw.-prawnych.

Kwestja waloryzacyjna zajmowała i zajmuje dziś jeszcze umysły. Zastanawiały się nad nią powagi na polu naukowym, a wynikiem ich pracy było rozporządzenie Prez. Rzeczyposp. z dnia 14. 5. 1924 r. „O przerechowaniu zobowiązań prywatno-prawnych“. Rozporządzenie to jednakże nie zadowoliło wszystkich, skutkiem czego czyni się starania o jego zmianę. Zabiegi te jednakże nie doprowadziły dotąd do wyników realnych. Nie wchodząc w ocenę, czy kwestja waloryzacyjna w rozporządzeniu szczęśliwie została uchwycona, czy też nie, narazie musimy uważać stan istniejący za obowiązujący.

Kwestję waloryzacyjną omawiano w „Poradniku“ szeroko w związku z przeszacowaniem bilansów w Spółdzielniach Rolniczo-Handlowych (por. „Poradnik“ nr. 14 z r. 1924). O przeszacowaniu bilansów w Spółdzielniach Kredytowych ostatecznych danych podać jeszcze nie można, ponieważ kwestja przerechowania wkładek oszczędnościowych w spółdzielniach, aczkolwiek w rozporządzeniach grudniowych rozstrzygnięta, wymaga jeszcze bliższego wyświetlenia. Zanim to nastąpi, musimy sobie uświadomić, jakie należności prywatno-prawne podlegają ustawowej waloryzacji.

Rozporządzeniem objęte są wszystkie należności prywatno-prawne z nielicznymi wyjątkami, jak niepłatne jeszcze weksle i czeki i należności z rachunków bieżących. Cała ustawa wychodzi z słusznego założenia, iż przerechowanie nie może podkopać egzystencji gospodarczej dłużnika. Jakkolwiek przewiduje ona ściśle określone stawki to jednakże jedna lub druga strona żądać może zmiany. O ile nie przyjdzie do ugody, natenczas należy kwestję przedstawić sądowi do rozstrzygnięcia. Waloryzacji podlega tylko ta część należności, która nie została dotąd spłaconą, resp., której przyjęcie nastąpiło z zastrzeżeniem. Z należności najwięcej Spółdzielnie interesujących, a podlegających ustawowej waloryzacji, omówimy najważniejsze, według poszczególnych rachunków bilansowych, w jakich należności te się mieszczą.

1. P o ż y c z k i:

Rozporządzenie rozróżnia pożyczki hipoteczne i niehipoteczne. O pożyczkach hipotecznych pisano w numerach 14, 16 i 19/20 „Poradnika“ z 1924 r. Powołując się na artykuły powyższe, zaznaczamy raz jeszcze, że hipoteki kaucyjne waloryzuje się

tak samo jak hipoteki zwykle (§ 33 ust. 2). Kwotę podlegającą przewalutowaniu, stanowi reszta niespłaconych należności, na której zabezpieczenie hipoteka kaucyjna ustanowiona została. Hipoteki — reszta ceny kupna — waloryzuje się do wysokości pretensji osobistej, nie wyżej jednak jak o jedną czwartą ponad normę, przyjętą dla hipotek zwykłych (§ 33 ust. 1). Jako pożyczki (§ 11) należy w rozumieniu rozporządzenia, traktować wszelkie zobowiązania niezabezpieczone ani wekslem, ani hipoteką, a więc pożyczki z podkładem rewersu (skryptów dłużnych) lub zastawów. Pożyczki takie o ile powstały przed 1 stycznia 1922 r. przerechowuje się na 10% kwoty według daty powstania. Jeżeli w umowie dotyczącej pożyczki, spłacalnej w markach polskich, zastrzeżony został zwrot jej według pewnego współczynnika waloryzacyjnego (równowartość centnara zboża, obcej waluty) (uwaga 3 do § 11), to postanowienie takie, zawarte w umowie ma pierwszeństwo przed wyżej omówionym przepisem waloryzacyjnym. Pożyczki, udzielone po 1 stycznia 1922 r., można waloryzować tylko wtedy, o ile nie zostały zapłacone w terminie płatności, czyli, gdy dłużnik popadł w zwłokę (§ 29 punkt d). Wówczas waloryzacja następuje w wyżej wymieniony sposób (10%) z uwzględnieniem terminu powstania pożyczki, a więc nie terminu płatności.

W spółdzielniach naszych księgowano pożyczki wyżej omówione naogół przez rachunek bieżący. Jeśli rozporządzenie waloryzacyjne nie uwzględnia wogóle waloryzacji w rachunku bież., to czyni to tylko odnośnie do faktycznego rachunku bież., t. j. rachunku, na którym saldo ulega częstym zmianom, t. j. przechodzi raz w saldo debetowe, a drugi raz w saldo kredytowe. Pożyczki wyżej wymienione, aczkolwiek zostały przeprowadzone przez konto rachunku bież. w książce głównej, wzgl. w żurnalach kasowych, nie są jeszcze rachunkiem bież., w rozumieniu rozporządzenia i podlegają waloryzacji.

2. Weksle i czeki:

Weksle i czeki podlegają waloryzacji dopiero wówczas, jeżeli stały się płatne przed wejściem w życie wyżej omówionego rozporządzenia. Do obliczenia waloryzacji miarodajnym jest termin płatności. Przy używaniu w b. zaborze pruskim tak zwanych sola-weksli za termin płatności uważać należy datę płatności na wekslu wypisaną, mimo, że weksel obiegać może i nie traci charakteru wekslowego przez przeciąg trzech lat od dnia płatności. Przy takich wekslach termin płatności nadszedł o ile wypisany na wekslu dzień płatności przypada na czas przed wejściem w życie rozporządzenia. Wszystkie takie weksle, dotąd nie spłacone, można waloryzować według wystawionej na wekslu daty płatności.

Należność wekslową przerechowuje się na 10% zwaloryzowanej sumy. Gdyby wynik przeszacowania miał być niższy od przeliczonej kwoty po kursie 1 złoty = 1.800.000 mk., natenczas miarodajnym jest przeliczenie ostateczne (uwaga 4 do § 2.) Czasu zwłoki rozporządzenie nie przewiduje, w dniu płatności weksla zatem winna być przerechowana suma zapłacona.

3. Banki:

Rachunek ten niepodlega waloryzacji, o ile mieszczą się na nim kwoty umieszczone w innych

bankach w rachunku bież. Jeśli natomiast mieszczą się na rachunku tym wkłady złożone w innych bankach, lub jakiegokolwiek pożyczki, natenczas przeprowadza się waloryzację na zasadach następujących:

Dla banków (nie spółdzielczych) przewiduje rozporządzenie (§ 17) 5 proc. od zwaloryzowanego wkładu, która to kwota jednakże nie może przekroczyć 125.— złotych. Wszystkie kwoty, wpłacane w ciągu roku, waloryzuje się podług miernika z dnia 1-go października tegoż roku, a do waloryzacji uprawnione są tylko wkłady przed dniem 31 grudnia 1922 złożone. Waloryzacji procentów, dopisanych do wkładów, uwzględniać nie potrzeba. Kwota wkładowa, przekraczająca równowartość 125.— zł, przeliczana będzie po kursie 1800.000,—, tak, iż w ten sposób ostateczna kwota wkładowa może przekraczać 125.— zł.

Dłużnikowi przysługuje prawo zwłoki do końca 1926 r. z tem jednakże, że za lata 1925 i 26 oprocentować należy depozyt po 4% od sta.

4. Dywidenda:

Nieodebrana dywidenda nie podlega waloryzacji, gdyż odnośne kwoty trzymane być musiały przez spółdzielnie dla każdorazowej dyspozycji wierzycieli.

5. Rachunek bieżący:

Kwoty na rachunku bieżącym nie podlegają waloryzacji, tylko przeliczeniu po kursie 1.800.000. Wyraźnie jednakże podkreślamy, iż tylko prawdziwe rachunki bieżące waloryzacji nie podlegają, jak to już powyżej zaznaczyliśmy.

6. Udziały nieodebrane:

Udziały wypowiedziane, nieodebrane nie podlegają waloryzacji, tylko przeliczeniu po kursie 1.800.000 mk., gdyż kwoty trzymane być musiały do dyspozycji byłych członków, spółdzielnia zatem pieniędzmi temi operować nie mogła.

Udziały członków podlegają wprawdzie waloryzacji, lecz wedle najnowszego rozporządzenia tylko w równej mierze jako wkłady oszczędnościowe. Waloryzację tę określić będzie można dopiero po skutecznieniu przeszacowania bilansu. Tymczasowo jednakże należy wykonać przygotowawcze prace, t. zn. stwierdzić pełną waloryzację udziałów w myśl podanej już instrukcji w nr. 16 „Poradnika” z r. 1924 „Dalsze instrukcje dotyczące księgowania w złotych w spółdzielniach kredytowych”. Powyższą przygotowawczą pracę wykonać winny jednak tylko te spółdzielnie, których majątek własny wynosi więcej niż połowę wszelkich zwaloryzowanych funduszy. W większej części spółdzielni, waloryzacja udziałów prawdopodobnie nie nastąpi. Aby uchronić się przed niepotrzebną pracą, złączoną z waloryzowaniem udziałów, stwierdzić należy nasamprzód pełną waloryzację wszystkich funduszy spółdzielni, t. zn. funduszy rezerwowych specjalnych, emerytalnych, budowlanych, delcredere i t. p. Dalej należy stwierdzić w przybliżeniu nadwyżkę majątkową spółdzielni, to znaczy różnicę wartości obiektów majątkowych, w dotychczasowym bilansie umieszczonych, a mających być wstawionych do bilansu przeszacowanego. O ile tak wyliczona nadwyżka majątkowa przewyższa połowę zwaloryzowanych funduszy, natenczas najnowsze rozporządzenie, o którym wspomnieliśmy,

przewiduje waloryzację udziałów na równi z wkładami.

7. Wkłady oszczędnościowe.

Stosownie do artykułu 42 ust. 2. rozporządzenia ulegają wkłady w spółdzielniach przeliczeniu według osobnych przepisów. Osobnie te przepisy ukazały się z końcem ub. r. i przewidują zwaloryzowanie wkładów tylko w tych wypadkach, gdy majątek własny spółdzielni przekracza połowę zwaloryzowanych funduszy zasobowego, społecznego i specjalnych. O ile ten wypadek nie zachodzi, wkłady przerachowuje się po kursie 1800000 mk. = 1 zł. Szczegółowe wyjaśnienia podamy jeszcze w następnym numerze „Poradnika”.

Bardzo ważną kwestją nad którą warto się zastanowić, jest kwestja zapłat przyjętych w zdeprecjonowanej walucie. Według brzmienia rozporządzenia, przyjęte bez zastrzeżeń kwoty, waloryzacji nie podlegają. Jakkolwiek sam autor rozporządzenia przyznaje, że dzieje się to z krzywdą dla wierzycieli, to jednakże waloryzowanie spłat dokonanych i restytucja hipotek wymazanych wprowadziłaby ogromny zamęt w życiu gospodarczym. Wobec tego nie należałoby się spodziewać zmiany rozporządzenia w tym kierunku.

Nasze spółdzielnie kredytowe udzielały przeważnie pożyczek wekslowych z podkładką hipoteczną. Prawie wszystkie te pożyczki zostały w zdeprecjonowanej walucie spłacone. Często jednakże spotyka się jeszcze w spółdzielniach, że hipoteki nie zostały dotąd wymazane, mimo, że dług sam już spłacono. Czy takie hipoteki podlegają waloryzacji? Według brzmienia rozporządzenia trzeba by negatywną dać odpowiedź. Można by wprawdzie stanąć na stanowisku, iż niewymazanie, względnie niewydanie listu hipotecznego, dowodzi właśnie, że na spłatę się nie godzono. Rozporządzenie żąda jednak wyraźnie, aby spłata sumy dokonana była z zastrzeżeniem, o ile kwestja zwaloryzowania pretensji ma być podniesioną, przyczem ciężar przeprowadzenia dowodu spoczywa na wierzycielu. O ile on takiego dowodu nie będzie mógł przeprowadzić natenczas wydaje się wątpliwem, czy samo niewymazanie uprawnia do żądania waloryzacji. Dla pewności trzeba by jedną sprawę zasadniczo w praktyce przeprowadzić, gdyż dotąd podobnego rozstrzygnięcia sądowego nie znamy.

Jeśli organy spółdzielni dokładnie przejrzą rachunki poszczególne, to niewątpliwie znajdą jeszcze jakąś sprawę waloryzacji podlegającą. Jakkolwiek należności takie winny być uwzględniane w przeszacowanym bilansie, to jednakże zasadniczo do bilansu tegoż przyjąć powinniśmy tylko te kwoty zwaloryzowane, których wpływ jest bezpośrednio pewny i ustalony. Inaczej mogłoby się zdarzyć, że przez przyjęcie kwot, które później okażą się nieściągalne, powstaną dla spółdzielni straty, z powodu, że wykazany poprzednio majątek został już odpowiednio rozdzielony. Dlatego wstawianie do bilansu zwaloryzowanego kwot, wynikających z wyżej omówionego rozporządzenia, winno być bardzo starannie zbadane.

L. Szalkowski.

Oszczędność społeczna, a Spółdzielnie spóżywców.

Warunki życia w obecnej dobie nakazują społeczeństwu naszemu jak najbardziej doskonałą oszczędność w każdej dziedzinie życia. — Hasło oszczędności jest dziś naczelną zasadą, od której społeczeństwo w żadnym kierunku odstąpić nie może. — Zrzućcie ciężar budowy państwowości naszej wyłącznie na barki jednego pokolenia stwarza sytuację dla nas ciężką. — Jedynym wyjściem możliwym z opresji tej sytuacji jest rozsądna, konsekwentna oszczędność, której zmysł przeniknąć winien jak najrychlej ducha wszystkich warstw społecznych, całość organizacji naszego społeczeństwa aż do najwyższej jej budowy, do państwowości. — Innego wyjścia niema! Przynajmniej na razie. Może, może później. — W każdym razie naprawa dzisiejszej sytuacji gospodarczej społeczeństwa naszego nastąpić może tylko na zasadzie wyników osiągniętych oszczędnością społeczeństwa.

Zdaje się, że wszyscy trzeźwo patrzący zgodzą się na tę tezę. — Inne sposoby wyjścia stwarzają tylko błędne koło. — Jednak trzeba sobie zdawać również sprawę i z trudności zastosowania w życiu praktycznym zasady oszczędności. — Przez lat dziesięć żyło nasze społeczeństwo anormalnie. — Wstrząsane potężnymi wydarzeniami dziejowymi, żyte w system gospodarki wojennej, wykołosejone z torów życia rozsądnego, spokojnego, oszczędnego, a przyzwyczajone do życia nad stan, do rozbijanej spekulacji i rozrzutności — społeczeństwo nasze z trudnością przełamać może nawyknięcia i przyzwyczajenia obecne, a nadto zastosowywać systemy oszczędności w każdej dziedzinie. A jednak musimy wrócić do przedwojennego trybu życia, a nawet iść dalej — oszczędzać więcej i oszczędzać rozumnie. — I tylko wówczas podolamy obowiązkom, które Nemezis dziejowa na nas złożyła, i tylko wówczas położymy podwaliny do zrębów Ojczyzny dla szczęśliwego jutra.

Innych środków pozyskania społecznego dobrobytu niema, jest jedynie praca i oszczędność. — Oczywiście — chodzi o to — by i praca i oszczędność w drodze organizacji uzyskała jak największą skuteczność.

I tu oddaję głos dr. M. Trepce, który w studjach „Anglja i Anglicy“ w specjalnym sprawozdaniu z okazji Zgromadzenia Delegatów Stowarzyszeń Spóżywczych w Carlisle przed dwudziestu laty pisze:

„Do Carlisle zwołany został w tym roku zjazd angielskich spółdzielczych stowarzyszeń spóżywczych, zjazd dziewiętnasty z rzędu: przeszłoroczny odbył się w Plymouth. Przewodniczył mu p. Jerzy Jakób Holyoake, autor klasycznych już dzisiaj dzieł o „Historji Stowarzyszeń angielskich“. — Nie zajął on wprawdzie wśród ludności robotniczej swego kraju tego samego stanowiska, co Schultze z Delitzsch w Niemczech jako twórca banków zaliczkowych i chociaż ma wiele wspólnych z tym ostatnim rysów, nie wcielił się w żadną specjalną instytucję, niemniej wszakże rola jego jest wpływowa i przeważna, jak to się dzieje zawsze, gdy umysł wyższy, o systematycznym poglądzie, obznajomiony z historyczną przeszłością, a zdający sobie sprawę z aspiracji społecznych, bierze czynny udział w wielkim jakim dziele powszechno zakroju: bezwiednie masy pozwalają mu się kierować. —

Dzięki wytrwałym i umiejętnie prowadzonym pracom przygotowawczym i praktycznej swej organizacji, zjazdy ogólne stowarzyszeń angielskich nabierają coraz większego znaczenia i przewyższają już nawet ten wrodzony wstret do centralizacji, jaki się u Anglików na każdym spotyka kroku. — Niema w nich przedewszystkiem żadnej wyłączności.

Spotkaliśmy tam z jednej strony delegatów Trades-Unions, stowarzyszeń organizujących bezrobocia, i bądź co bądź sympatyzujących z socjalizmem, mimo istotnych i godnych uwzględnienia postępów i przeistoczeń, które się w ich łonie dopełniły; z drugiej — wielu ekonomistów, którzy słuchali jak powieści z tysiąca i jednej nocy, sprawozdań o rozwoju stowarzyszeń spóżywczych.

I istotnie było się tam czemu dziwić. Podług odczytanego nam szczegółowego wykazu, istnieje dziś (1894) r. w Wielkiej Brytanji 1.409 stowarzyszeń spółdzielczych, liczących 911.797 członków; przyszedł rok cyfrę tę niewątpliwie podniesie do miliona. Roczny obrót interesów stowarzyszeń podniósł się do 32.500.000.— funtów szterlingów, a czysty zysk do 3.100.000 funtów. W jaki sposób rezultaty te osiągnięte zostały? W najprostszy. Stowarzyszenia spóżywcze zakupują artykuły spóżywcze i inne towary wprost od producentów, z pominięciem zmużnych i kosztownych pośredników, kupują je w znacznej części za gotówkę co im pozwala osiągnąć nadzwyczajne korzyści, a sprzedają je swoim uczestnikom po zwykłych cenach targowych: stąd zysk ciągły, nie schodzący niżej 10 lub 12% w stosunku do wartości przedmiotów sprzedawanych. Osiągnięty czysty zysk przy zamknięciu rocznych rachunków ulega podziałowi pomiędzy stowarzyszenia, jako osobę moralną, której majątek wzrasta i użyty być może na zaspokojenie potrzeb ogólnych i pomiędzy uczestników stowarzyszenia w miarę poczynionych przez nich w ciągu roku zakupów. Czem więcej robotnik wydał i spotrzebował tem większy ma udział w ogólnie osiągniętym zysku. W swoim orędziu p. Holyoake przytoczył przykład stowarzyszenia spóżywczego w Oldham, liczącego 18.000.— uczestników, między których rozdzielono w tym roku 35 tysięcy funtów szterlingów zysku i trafnie się wyraził, że gdyby kto był wziął patent na wynalazek wykazywania takiego zysku do rozdziału pomiędzy uczestników, bez żadnej z ich strony pracy, bez żadnego ryzyka, bez operacji bankierskich, bez pożyczek, spekulacji, gry, kradzieży, jednym słowem bez żadnego z ich strony wysiłku, wynalazca taki nie mógłby się opędzić napływającej ze wszech stron podażi.

Tajemnica tego wynalazku leży z jednej strony w taniej, uczciwej i prostej administracji, a z drugiej w wyłącznym zakupowaniu wszystkich przedmiotów potrzebnych w składach stowarzyszenia.

Jako Kolumba: nic więcej!

Oczywiście ruch ten w Anglii potoczył się dalej torami rozpędu; nie kupno hurtowne, ale produkcja organizacji spóżywców, stała się wreszcie drogą zaopatrzenia spóżywców i tworzenia ich oszczędności, które wskutek tem głębszego ujęcia sprawy stawały się i większe i bardziej systematyczne i donioślejsze. Oszczędności te zasiliły kapitały orga-

nizacji, umożliwiły ich rozpiętość handlową, fabryczną i eksploatacyjną, a równolegle z tem zaznaczyły się najdosadniej na stopie życiowej rodzin członków organizacji. Oczywiście ramy artykułu dziennikarskiego nie pozwalają ani na skromne opisanie majątku zbiorowej oszczędności, ani na określenie oddziaływania oszczędności w drodze organizacji spożywczych przez członków uzyskanej tak w kierunku materialnego i moralnego podniesienia stopy życiowej, higieny, kultury życia.

Niestety sześćdziesięcioletni rozwój spółdzielczości spożywczej w Anglii nie był dla nas w Małopolsce prawozorem. Spółdzielczość spożywcza w Małopolsce od zawiązków swych nie korzystała z olbrzymiego materiału doświadczeń spółdzielczości angielskiej. Od zawiązków tego ruchu w Małopolsce prześlada ją niedomagania, które w rezultacie zrażają członków organizacji i dyskredytują na zewnątrz i na wewnątrz ruch spółdzielczy spóżywców.

Najsmutniejszym okresem dla tego ruchu w Małopolsce był okres gospodarki wojennej (przydziałowej) i okres dewaluacji waluty markowej i tysiące powstałych w tym czasie t. z. konsumów i konsumików towarowych przez ludzi zupełnie nieprzygotowanych, nie znających idei na tle wyznaniowym, narodowościowym, zawodowym, klasowym, dykasterijnym, tysiące pseudo-organizacji nie wypełniających dla członków właściwych zadań — oto obraz okresu panowania plagiatu spółdzielczości inogący zrazić nietylko ogół społeczeństwa, ale nawet i oddanych idei, propagatorów ideji. Nie wiadomo czy zbytek indywidualizmu, czy też absolutny jej brak, a w każdym razie brak poczucia obowiązku zaznajomienia się z odnośną literaturą nawet i członków zarządów tych pseudo kooperatyw, brak uświadomienia wśród członków, narzucenia zasady samopomocy, krótkowidzący materializm, całe piekło intryg i plotek — oto znamienne cechy jednodzińców, innożących się w okresie gospodarki etatycznej, a ginących za jednym, świeżym powiewem.

Okres ten jednak minął — zda się bezpowrotnie. Z miraży i fantasmagorji milionów i miliardów weszliśmy na grunt rzeczywistości pełen niedoborów, niedomagań, trudu i wznagań weszliśmy w okres biedoty, tak producenta, jak i konsumenta, którzy stanowią żerowisko nieuczciwego, wyzyskującego a przytem obcego i wrogiego społeczeństwu polskiemu pośrednictwa. Weszliśmy w okres, w którym oszczędność w każdym najdrobniejszym odruchu jest nakazem tak dla gospodarstwa indywidualnego, jak i dla gospodarstwa zbiorowego.

To też nic dziwnego, że w tych warunkach ruch spółdzielczy, mający na celu zaoszczędzenie wszystkim prowadzącym jakiegokolwiek gospodarstwo wszelkie zbędne, wszelkie zbyteczne koszty, został powołany do regulowania gospodarki tak w dziedzinie produkcji jak i spożycia. W jednej i drugiej dziedzinie winien on odegrać poważną rolę. I jakkolwiek wyniki oddziaływań tego ruchu nie będą nagle, rychle, to wszakże są pewne i wyrażą się zarazem w wyemancypowaniu się ludności polskiej z pod jarzma obcego wyzysku, w stworzeniu polskiego handlu w dziedzinie artykułów spożywczych.

Z okresu dewaluacji pozostało kilka kooperatyw spożywczych. Znana N. U. Z. A., znana

„Jedność“, Okręgówka kolejowa, „Oszczędność“. W drodze procesów konsolidacyjnych organizacje te dawniej związki spółdzielni, stały się organizacjami spółdzielczymi członków. Fakt utrzymania się tych instytucyj do dnia dzisiejszego świadczy, że mają one prawo życia i rozwoju, a nadto, że przy rozumem poparciem członków mogą i powinny spełnić zadania, do których zostały powołane. Akty konsolidacyjne najświeższych dat w ruchu spółdzielczym (Unji Związków Spółdzielczych w Polsce) rokują w tej dziedzinie duże horoskopy w dziedzinie zakupów towarowych. Spółdzielczość spóżywców w Małopolsce przygotowuje się do podolania obowiązkom na niej ciężącym.

Chodzi o społeczeństwo, chodzi teraz wyłącznie o członków, bo od ich zrozumienia swego, wyłącznie swojego interesu zależy realne rozstrzygnięcie problemu, czy będziemy się dalej motać w obłędnych stosunkach beznadziejnego marazmu gospodarczego i społecznego, czy też systematyczną, konsekwentną, zorganizowaną oszczędnością będziemy budowali pomost do lepszego — jutra.

Władysław Jenner.

Przedłużenie terminu konwersji pożyczek państwowych.

Jak się dowiadujemy ze źródła kompetentnego Ministerstwo Skarbu zarządziło przesunięcie ostatecznego terminu konwersji pożyczek państwowych z 1918 i 1920 r. z dnia 31 grudnia 1924 na dzień 31 stycznia 1925 r.

Ze względu na ogromny natłok w Kasach Skarbowych, które z powodu zamknięcia roku załatwiały poza wymianą obligacyj pożyczek wiele innych czynności terminowych, posiadacze pożyczek państwowych będą mogli zamienić je do końca stycznia b. r. Celem odciążenia Kas Skarbowych w większych miastach zaleca się uskutecznianie konwersji obligacyj w miarę możliwości w prowincjonalnych Kasach Skarbowych.

Stan i ruch spółdzielni w Polsce.

1. Stan Spółdzielni.

Według stanu z dnia 1 stycznia 1924 r., liczba spółdzielni, obliczona przez Główny Urząd Statystyczny w Warszawie na podstawie rejestrów handlowych, wynosiła

14 563 spółdzielni.

Z liczby powyższej przypada na spółdzielnie:

Spółdzielnie kredytowe	5 665	czyli 38,90/0
Spółdzielnie spożywcze	5 518	„ 37,90/0
Spółdzielnie rolniczo-handlowe	907	„ 6,20/0
Spółdzielnie budowl.-mieszkaniowe	676	„ 4,60/0
Spółdzielnie jajczarskie, mlecz. i hodowl.	536	„ 3,70/0
Spółdzielnie surowcowo-warsztatowe	381	„ 2,60/0
Spółdzielnie inne handlowe	362	„ 2,50/0
Spółdzielnie różne	518	„ 3,60/0
Ogółem	14 563	czyli 1000/0

Spółdzielnie różne dzielą się na następujące kategorie:

Spółdzielnie inne rolnicze	87
Spółdzielnie rolniczo-przemysłowe	67
Spółdzielnie inne przemysłowe	77
Spółdzielnie wydawniczo-księg.	77
Spółdzielnie inne i nieokreślone	210

Na poszczególne Województwa spółdzielnie dzielą się jak następuje:

Województwo	Liczba spółdzielni	%	Na 100 000 mieszkańców spóldz.
Miasto Warszawa	494	3,4	52,8
Warszawskie	1 008	6,9	47,7
Łódzkie	747	5,1	33,2
Kieleckie	1 329	9,1	52,4
Lubelskie	1 070	7,3	51,2
Białostockie	357	2,5	27,4
Okr. adm. Wileńsk.	171	1,2	17,4
Nowogródzkie	100	0,7	12,2
Poleskie	53	0,4	6,0
Wołyńskie	99	0,7	6,9
Poznańskie	1 194	8,2	60,5
Pomorskie	485	3,3	51,6
Krakowskie	1 925	13,2	96,7
Lwowskie	2 719	18,7	100,0
Stanisławowskie	1 253	8,6	92,9
Tarnopolskie	1 083	7,4	75,8
Śląskie	476	3,3	42,3

Z powyższych liczb wynika, że największą liczbę spółdzielni w ogóle wykazują województwa: Lwowskie, Krakowskie, Kieleckie, Stanisławowskie, Poznańskie, Tarnopolskie, Lubelskie. Ta sama mniej więcej kolejność zaznacza się przy uwzględnieniu liczby spółdzielni w stosunku do ludności w poszczególnych województwach z tym jednakże wyjątkiem, że na trzecie miejsce wysuwa się Stanisławowskie, a następnie Tarnopolskie i Poznańskie. Odmiennie natomiast przedstawia się kolejność, jeżeli weźmiemy pod uwagę poszczególne kategorie spółdzielni. Spółdzielnie kredytowe najliczniej są reprezentowane w Województwie Lwowskim (1 272), Krakowskim (694), Poznańskim (586), Tarnopolskim (583), Stanisławowskim (569). Spółdzielnie spożywcze w Województwie Kieleckim (928), Lwowskim (789), Krakowskim (708), Lubelskim (608), Warszawskim (559). Spółdzielnie rolniczo-handlowe w Lwowskim (222), Krakowskim (150), Stanisławowskim (130), Tarnopolskim (127) Poznańskim (106).

Według rejestrów handlowych powyżej wykazana liczba 14 563 z dnia 1 stycznia 1924 roku może być uważana jako maximum spółdzielni istniejących. W rzeczy samej liczba spółdzielni jest mniejszą, zważywszy, że istnieje cały szereg spółdzielni już nieczynnych lub zlikwidowanych, o których sąd nie został uwiadomiony. Dla porównania podać należy, że Rada Spółdzielcza do dnia 30 listopada r. 1923 zarejestrowała u siebie 10 484 spółdzielnie, która to liczba z pewnością więcej jest zbliżona do stanu faktycznego.

2. Ruch Spółdzielni

a) Spółdzielnie nowopowstałe w r. 1922 i 1923.

W roku 1922 i 1923 powstało nowych spółdzielni 2 536, czyli 17,4% ogólnego stanu. Z liczby powyższej przypada

na rok 1922: 1 244 spółdzielni

„ „ 1923: 1 292 „

Spółdzielnie, powstałe w powyżej wymienionych latach, dzielą się na poszczególne kategorie, jak następuje:

Spółdzielnie	1922		1923	
	liczba	w % sumy ogólnej	liczba	w % sumy ogólnej
Spożywcze	697	56,0	693	53,6
Kredytowe	226	18,2	187	14,5
Budowl.-mieszkaniowe	90	7,2	113	8,9
Rolniczo-handlowe	55	4,4	75	5,8
Surowcowo-warsztatowe	44	3,5	35	2,7
Inne handlowe	34	2,8	35	2,7
Jajczarskie, mleczarskie, hodowl.	22	1,8	24	1,9
Różne	76	6,1	128	9,9
Ogółem	1 244	100,0	1 292	100,0

Z powyższego wynika, że ruch spółdzielni w ostatnich dwóch latach nie wykazuje różnicy zasadniczej. Przeszło połowa spółdzielni nowopowstałych zalicza się do spółdzielni spożywców, drugie miejsce zajmują spółdzielnie kredytowe. Jednakże w porównaniu do roku 1922 ze spółdzielni nowopowstałych w roku 1923 wykazują tendencję zwyżkową: spółdzielnie budowlano-mieszkaniowe i rolniczo-handlowe, a spółdzielnie spożywcze, w szczególności zaś kredytowe, tendencję zniżkową. Względnie znaczna liczba spółdzielni innych i nieokreślonych pochodzi stąd, że przy opracowaniu danych za rok 1923 cały szereg spółdzielni rusińskich o niezbyt wyraźnie określonym, a najczęściej różnorodnym przedmiocie działalności zaliczony został do podgrupy „mieszane”. Według statutu bowiem niemal każda spółdzielnia rusińska w Małopolsce Wschodniej jest zarazem spółdzielnią spożywcza, kredytową, handlową, a często i budowlaną lub mleczarską. O włączeniu danej spółdzielni do tej lub innej grupy decydował przedmiot jej działalności ustalony przez sąd.

b) Nowopowstałe Spółdzielnie według narodowości.

Statystyka ruchu spółdzielni według narodowości jest bardzo znamieną. W roku 1922 przypada z 1 244 spółdzielni nowopowstałych 60% na polskie, 21% na rusińskie, 14% na żydowskie, 1% na niemieckie. Rok następny 1923 wykazuje natomiast zwyżkę spółdzielni polskich, a tendencję zniżkową spółdzielni niepolskich z wyjątkiem spółdzielni niemieckich. Mianowicie: polskie: 67,9%, rusińskie 19,8%, żydowskie 8,4%, niemieckie 2,6%. Jeżeli uwzględnimy poszczególne kategorie spółdzielni, to statystyka narodowościowa wykazuje ciekawe przesunięcia, przez co na pierwsze miejsce wysuwają się w niektórych wypadkach spółdzielnie niepolskie. W szczególności z 697 spółdzielni spożywczych, powstałych w roku 1922, przypada na polskie: 449, na rusińskie 229, żydowskie 10. Z 226 nowopowstałych spółdzielni kredytowych zalicza się do polskich: 44, natomiast do żydowskich: 150, rusińskich: 3, niemieckich: 7. W roku 1923 na 693 spółdzielni spożywców jest polskich: 519, a rusińskich 168. W spółdzielniach kredytowych pierwsze miejsce zajmują znowu spółdzielnie żydowskie. Z 187 nowopowstałych spółdzielni kredytowych przypada na polskie: 50, na żydowskie 94, na niemieckie 25, na rusińskie 3. Znaczna liczba spółdzielni rusińskich znajduje się jednakże pod rubryką „różnych” (76). Szczegóły przedstawia następująca tabela:

Spółdzielnie	Rok 1922					Rok 1923				
	polskie	rusińskie	niemieckie	żydowskie	niepodane	polskie	rusińskie	niemieckie	żydowskie	niepodane
Spożywcze	449	229	—	10	9	519	165	1	5	—
Kredytowe	44	3	7	150	22	50	3	23	94	17
Budowl.-mieszkaniowe	00	—	—	—	—	113	2	—	—	—
Roln.-handlowe	47	8	—	—	—	74	—	1	—	—
Surowcowo-warsztatowe	17	4	3	13	7	30	—	—	5	—
Inne handl.	18	8	1	2	5	25	2	5	3	—
Jajcz.-mleczn. hodowl.	21	1	—	—	—	18	6	—	—	—
Różne	61	8	1	1	—	49	76	—	—	—
Ogółem	747	261	12	176	48	478	256	33	108	17
			1244			1292				
W %	60,0	21,6	1,0	14,1	3,9	67,9	19,8	2,6	8,4	1,3

c) Nowopowstałe Spółdzielnie według rodzaju odpowiedzialności.

a) Odpowiedzialność ograniczona i nieograniczona.

W roku 1922 na 1244 nowopowstałych spółdzielni przypada z odpowiedzialnością nieograniczoną tylko 31, w tem 25 spółdzielni kredytowych, a w roku 1923 na 1292 tylko 47, w tem 39 spółdzielni kredytowych. Niemal wszystkie nowopowstałe spółdzielnie posiadają zatem odpowiedzialność ograniczoną. Dotyczy to w szczególności spółdzielni kredytowych, z których w roku 1922: 201 posiadało odpowiedzialność ograniczoną, a w roku 1923: 148.

Spółdzielnie nowopowstałe z odpowiedzialnością ograniczoną w liczbie 1213 wykazują w roku 1922 w stosunku do wysokości udziału odpowiedzialność różnokrotną. Przeważa jednakże jednokrotna: 541, 2—4-krotna: 125, 5—6-krotna: 153, 16—11-krotna: 145, niepodane: 147. W roku 1923 przeważa odpowiedzialność jednokrotna w stopniu jeszcze większym. Na 1245 nowopowstałych spółdzielni z odpowiedzialnością ograniczoną przypada na spółdzielnie z odpowiedzialnością jednokrotną: 626, 2—4-krotną: 252, 5—6-krotną: 274, 10—11-krotną: 122, niepodane: 71.

β) Wysokość udziałów.

W roku 1922 przeszło połowa spółdzielni nowopowstałych posiadała udział we wysokości 500—5000 marek, w szczególności 29,6% spółdzielni z udziałami we wysokości 500—1000 marek, a 30,6% we wysokości 1000—5000 marek. W roku 1923 17,6% spółdzielni posiadało udział poniżej 1000 marek, 23,1%: 1—5000 marek, 13,8%: 5 do 10000 marek. Powyżej 100000 marek 11,2%. W tymże roku zgłoszone zostały poraz pierwszy udziały w złotych i w zbożu. Na 1292 spółdzielnie 17 spółdzielni posiadało udziały złote, a 7 zbożowe, t. j. razem 9,6%. Najwięcej udziałów złotych zgłosiły spółdzielnie budowlano-mieszkaniowe: 51, spożywcze: 24, kredytowe: 13.

d) Wykreślone Spółdzielnie.

W dwóch latach wykreślono ogółem z rejestru handlowego spółdzielni 237, mianowicie w roku 1922: 73, a w r. 1923: 166. Największa liczba spółdzielni wykreślonych na spółdzielnie kredytowe. Mianowicie 25 w r. 1922, a 66 w r. 1923, Spółdzielnie spożywców zostały wykreślone w liczbie 68. Mianowicie 19 w r. 1922, a 49 w r. 1923. Wszystkie inne typy spółdzielni wykazują liczby więcej równomierne. Powodem wykreślenia była przeważnie likwidacja lub rozwiązanie spółdzielni.

W r. 1922 na 73 spółdzielnie 54, a w r. 1923 na 164: 83. W r. 1923 16 spółdzielni, i to 10 spożywczych, a 4 kredytowe i 2 inne, zostało z rejestru wykreślonych z powodu fuzji, 5 z powodu przeniesienia siedziby. Z innych powodów, jako to niewykonania działalności, braku członków i funduszy, upadłości i innych przyczyn: 46. Nie podano 14 spółdzielni.

Liczba spółdzielni w Polsce jest — jak z powyższego wynika — znaczna. Liczny jest tak stan a znaczny ruch spółdzielni. Jednakże liczba spółdzielni sama w sobie nie stanowi o sile spółdzielczości. Służy ona atoli do jej bliższego rozpoznania i dlatego należy się z nią zapoznać. Liczba spółdzielni łącznie z liczbą członków spółdzielni i materialną ich podstawą, t. j. kapitałami spółdzielczymi, może dopiero wykazać, jaką wartość społeczną i gospodarczą przedstawiają spółdzielnie. O tem pouczy nas statystyka spółdzielni, zestawiona na podstawie przeszacowanych już bilansów, co nastąpić może dopiero po upływie roku bieżącego.

W sprawie patentów.

Przypominamy ponownie, że zgodnie z przepisami Ustawy o podatku przemysłowym, wszystkie spółdzielnie, uiszczając podatek przemysłowy, winny w ciągu listopada i grudnia wykupić świadectwa przemysłowe (patenty) na rok 1925.

Spółdzielnie mleczarskie, zatrudniające nie więcej niż 4 robotników, winny wykupić świadectwa przemysłowe kategorii VIII, zatrudniające zaś od 4 do 9 robotników — kategorii VII (dla przedsiębiorstw przemysłowych).

Spółdzielnie rolniczo-handlowe i spółdzielnie o charakterze handlowym — bez względu na rodzaj prowadzonego handlu (detaliczny, czy hurtowy, import czy eksport), wielkość zajmowanego lokalu i ilość zatrudnionych osób — obowiązane są wykupić świadectwa przemysłowe (patenty) kategorii III (dla przedsiębiorstw handlowych).

Zarówno spółdzielnie mleczarskie, jak i wszelkie inne, dla filij swoich obowiązane są wykupić świadectwa przemysłowe tej samej kategorii, co dla samej spółdzielni. Poza tem spółdzielnie rolniczo-handlowe, posiadające młyny lub piekarnie, winny na te zakłady wykupić oddzielne świadectwa przemysłowe. Wysokość kategorii na tego rodzaju przedsiębiorstwa zależna jest od siły maszyn i ilości zatrudnionych pracowników.

Wstrzymanie pobierania opłat stemplowych od spółdzielni i związków rewizyjnych.

Rada Spółdzielcza wystosowała do związków spółdzielni odpis pisma Ministerstwa Skarbu L. D. P. O. VII z dnia 17 listopada 1924 r. do wszystkich Izb Skarbowych oraz do Wydziału Skarbowego Województwa Śląskiego w Katowicach w sprawie wstrzymania wymiaru opłat stemplowych, jakie mają płacić spółdzielnie i związki rewizyjne.

Oдноśne pismo brzmi jak następuje:

Sejm uchwalił projekt ustawy w sprawie opłat stempowych, które mają płacić spółdzielnie.

Art. 22 tej ustawy upoważnia Ministra Skarbu do zezwolenia na zaniechanie wymiaru opłat stempowych oraz kar pieniężnych (podwyżek) w przypadkach naruszenia przepisów o opłatach stempowych (należnościach stempowych i bezpośrednich), o ile te naruszenia wiążą się z działalnością spółdzielni lub związków rewizyjnych, a zaszyły przed wejściem w życie tej ustawy.

W związku z tym przepisem Ministerstwo Skarbu poleca w s t r z y m a ć wszelkie wymiary opłat i kar stempowych w przypadkach, których ten przepis dotyczy.

Upoważnienie do zaniechania wymiarów w powyższych przypadkach, udzielone zostanie oczywiście dopiero po ogłoszeniu projektowanej ustawy.

Terminy płatności podatku od kapitałów i rent.

Rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 stycznia 1924, ogłoszone w Dz. U. R. P. Nr. 11, poz. 94, ustanawia terminy, w jakich podatek od kapitałów i rent winien być wpłacony do Kasy Skarbowej, w następujący sposób:

I. Dla instytucyj kredytowych i oszczędnościowych.

1. Podatek należny według art. 2 ustęp 2 ustawy (z 16 lipca 1920), mianowicie 10% od procentów wypłacanych właścicielom wkładów (depozyty, wkłady oszczędności, wkłady na rachunku bieżącym lub inne wkłady procentowe) jak też od procentów dopisanych do tychże wkładów z końcem okresu rachunkowego, tudzież
2. podatek należny według art. 2 ustęp 6 wspomnianej ustawy według specjalnej stawki podatkowej od tak zwanych rachunków on'calloowych, to jest od takich kont debetowych rachunków bieżących, które były otwarte za zabezpieczeniem przez podkład papierów wartościowych lub podkład hipoteki lub przez zastaw towarów,... mają być wpłacone do Kasy Skarbowej w ciągu dni 14 od dnia zamknięcia perjodycznych rachunków wkładów i kont on'calloowych.

Instytucje zamykające rok operacyjny 1924 per 31 grudnia, w myśl powyższego przepisu winne, omawiane podatki, obliczone za cały ostatni okres rachunkowy, wpłacić do dnia 14 stycznia 1925.

Termin wpłacenia podatku powyższego był ustalony w celu odpowiedniego rozłożenia przychodów Skarbu Państwa stosownie do planu sanacyjnego. Ze względu na to, że niektóre instytucje tylko z wielkim nakładem pracy mogłyby w terminie dni 14 ukończyć obliczenia zamknąć rachunków wkładów i kont on'callo, przeto wskutek memorjału Związku Banków w Polsce Ministerstwo Skarbu zezwoliło, aby podatek od kapitałów i rent, o którym mowa w artykule 31 ustawy z 16 lipca 1920, mógł być wpłacony w terminie przedłużonym do dnia 14 (czyli w wyżej podanym przykładzie do 14 stycznia) na razie na podstawie prowizorycznego tylko obliczenia, pod warunkiem, że ostateczne obliczenie podatku i wpłacenie ewentualnej nadwyżki bez odsetek za

zwłokę będzie uskutecznione w terminie dwumiesięcznym od dnia, w którym sporządzone zostaną książkowe zamknięcia rachunków. Na wypadek niedotrzymania tego dalszego terminu dla ostatecznego obliczenia podatku i wpłacenia ewentualnej nadwyżki będzie cały, niedopłacony podatek uważany jako zaległy i płatny z odsetkami za zwłokę, liczonemi od terminu 14-dniowego określonego w powołanem rozporządzeniu P. Prezydenta.

Instytucje kredytowe, które będą korzystać z powyższego zezwolenia Ministerstwa Skarbu i w ciągu dni 14 po upływie roku operacyjnego wpłacą do Kasy Skarbowej tytułem podatku od kapitałów i rent (od wkładów i z kont on'callo) na razie kwoty odpowiadające prowizorycznemu obliczeniu podatku, winne na obu egzemplarzach w y k a z ó w o b l i c z e n i a podatku sporządzonych według przepisanej wzoru (według par. 15 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o tym podatku: jeden egzemplarz do przedłożenia Kasie Skarbowej, a drugi do wysłania do Izby Skarbowej) przy kwotach podatku z odnośnych rodzajów rachunków wyraźnie zaznaczyć, że obliczenie wpłaconego podatku jest prowizorycznem i przytem podać, kiedy można się spodziewać obliczenia definitywnego.

Również i po definitywnem obliczeniu podatku należy takie wykazy obliczenia sporządzić na pełne kwoty definitywnego obliczenia i, jeżeli ma nastąpić dopłata nadwyżki podatku, zaznaczyć na obu egzemplarzach wykazu, kiedy i jaką sumę wpłacono z obliczenia prowizorycznego i jaka kwota pozostaje do dopłaty. Jeżeli nie wyniknie żadna dopłata, to odpadnie potrzeba wysyłania wykazu do Kasy Skarbowej, a należy wysłać tylko 1 wykaz definitywnego obliczenia do Izby Skarbowej z nadmienieniem, kiedy i w jakiej kwocie był podatek zapłacony prowizorycznie. Z wykazów powinno też wynikać kiedy sporządzono książkowe zamknięcie rachunków.

Podatek 10% od procentów wypłacanych i dopisanych w rachunkach kontokorrentowych k o r e s p o n d e n t ó w (art. 33 ustawy z 16 lipca 1920) winien być wpłacony do Kasy Skarbowej w ciągu dwu miesięcy po upływie roku operacyjnego. Żadne przedłużenie terminu w tym wypadku nie istnieje, przeto obliczenie podatku i wpłacenie go w tym terminie powinno być definitywne, a zaniedbanie tego terminu pociąga za sobą obowiązek płacenia odsetek za zwłokę. Również i wykazy obliczenia podatku (par. 15 rozporz. wykon.) powinny zawierać kwoty definitywnych obliczeń.

II. Odnosi się do instytucyj sprawozdawczych o celach h a n d l o w y c h i p r z e m y s ł o w y c h (zatem z wyłączeniem kredytowych).

Podatek od kapitałów i rent, jaki, w myśl art. 2 ustęp 3 ustawy z 16 lipca 1920, sprawozdawcze instytucje i przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe mają obliczać i wpłacać w wysokości 10 proc. od procentów, należnych klientom, nie należącym do osób sprawozdawczych, winien być wpłacony w terminie do dwu miesięcy po upływie roku operacyjnego. Obliczenie podatku i wpłacenie powinno być od razu definitywne, a przekroczenie terminu pociąga obowiązek płacenia odsetek za zwłokę.

Do egzemplarza wykazu obliczenia podatku (wzór do par. 15 rozp. wyk.), który ma być do dnia 8 po wpłacie podatku wysłany do Izby Skarbowej, należy dołączyć wymagany w art. 38 ustawy wykaz, który ma przedstawiać wszelkie szczegóły dotyczące obliczenia podatku.

III. Odsetki za zwłokę.

Przy przekroczeniu ustawowych terminów płatności podatku od kapitałów i rent liczy się obecnie za bieżącą zwłokę odsetki od niewpłaconej w terminie kwoty podatku po 4 proc miesięcznie w myśl ustawy z dnia 31 lipca 1924 Dz. U. R. P. Nr. 73 poz. 721.

Śp. Józef English.

Dnia 22 grudnia 1924 r. zmarł w Poznaniu w sile wieku śp. Dr. Józef English, Prezes Rady Nadzorczej Banku Związku Spółek Zarobkowych. Z grona wybitnych i zasłużonych finansistów, ubył mąż, który w życiu narodowym i gospodarczym Polski niezwykłą odegrał rolę i swymi niepospolitymi zdolnościami przez długie jeszcze lata służyć mógł społeczeństwu i Państwu.

Śp. Józef English urodził się dnia 14 stycznia 1874 r. w Śremie, ukończył gimnazjum w Gdańsku, słuchał prawa na Uniwersytetach w Berlinie, w Monachium, w Wrocławiu i w Królewcu, w roku 1901 został adwokatem i osiadł w Bydgoszczy. Sprawami gospodarczymi i spółdzielczymi zajmował się w wczesnej młodości z inicjatywy X. patrona Wawrzyniaka, który był jego ojcem chrzestnym i kierował jego wychowaniem. W roku 1911 przeniósł się do Poznania i po pewnym czasie wstępuje do Zarządu Banku Związku, w którym następnie naczelnie zajmuje stanowisko. Jako kierownik instytucji tej Zmarły odznaczył się wyjątkową energią i rzetelnością, rozwijając program gospodarczego zorganizowania społeczeństwa polskiego, w walce z pruską polityką eksterminacyjną. Należał do tych, którzy odrodzenie polityczne łączyli z odrodzeniem gospodarczym i prowadzili narodowościową politykę gospodarczą. W tym kierunku i w tym duchu pracował i działał Zmarły, mając zawsze przed oczyma wyzwolenie polityczne Polski i jej byt niepodległy. Już w roku 1912 znajduje się wśród tych, którzy z Ks. Patronem Wawrzyniakiem zakładali Związek Fabrykantów Polskich. Później jest jednym z założycieli „Spółki Popierania Przemysłu” i staje na czele tych, którzy działają w kierunku uprzemysłowienia kraju. Z chwilą powstania Polski wolnej i niepodległej obejmuje tekę Min. Skarbu, najpierw jeszcze w gabinecie Świeżyńskiego, a w styczniu r. 1919 w gabinecie Pađerewskiego. Jako Minister Skarbu zajął się gorliwie uregulowaniem waluty i zrównoważeniem budżetu. Wróciwszy w rodzinne strony obejmuje kierownictwo Banku ponownie, przyczynia się do wykupu szeregu przedsiębiorstw z rąk niemieckich, udaje się dwa razy do Ameryki w celu nawiązania stosunków gospodarczych z wychodźstwem polskim, stoi na czele licznych Rad Nadzorczych, w szczególności zakłada Towarzystwo Żeglugi Morskiej „Biały Orzeł”. Pierwszy motorowy okręt Towarzystwa Żeglugi nazwany został „Józef English”.

Mimo licznych zajęć znalazł dość czasu na pracę publicystyczną. Był pierwszym redaktorem „Fabrykanta” przeistoczonego później na „Życie gospodarcze”. Pisywał do „Poradnika dla Spółek”, wydał broszury „Spółka dla popierania przemysłu” i „Siły Gospodarcze Królestwa Polskiego”. Ostatnią Jego pracą są: „Wrażenia z podróży do Ameryki”.

Działalność śp. Englisha spotkała się z uznaniem szerokich kół społeczeństwa i rządu. W nagrodę zasług położonych około odbudowy odrodzonej ojczyzny, Zmarły otrzymał wielki krzyż komandorski z gwiazdą orderu Polonia Restituta.

Cześć Jego pamięci!

Z naszego ruchu spółdzielczego.

Zrzeszenie członków Zarządu Spółdzielni Kredytowych.

W dniu 10. grudnia 1924 r. założono na zebraniu w Resursie Kupieckiej w Poznaniu Zrzeszenie Członków Zarządu Spółdzielni Kredytowych Ziemi Zachodnich Polski.

Celem zrzeszenia jest:

- 1) pielęgnowanie idei spółdzielczej,
- 2) wzajemne informowanie się o sprawach dotyczących Spółdzielni Kredytowych,
- 3) Wzajemne popieranie się na polu socjalnem.

Członkiem Zrzeszenia zostać może członek Zarządu Spółdzielni Kredytowej, należącej do Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu, jeżeli jego głównym zajęciem jest praca w Spółdzielni Kredytowej.

Składka kwartalna wynosi 15 zł, wstępne 15 zł.

Zarząd tymczasowy tworzą: Franciszek Sokółowski, Bank Ludowy — Wronki, prezes, Stefan Spychałowicz — Wągrówiec, sekretarz, F. Petermann, Bank Ludowy — Środa, skarbnik, Ciesielski, Bank Ludowy — Krotoszyn, ławnik.

Głównym zadaniem Zrzeszenia jest urządzenie częstych zebrań informacyjnych w celu omówienia spraw bieżących.

Następne zebranie odbędzie się w Poznaniu w środę 14 stycznia 1925 r. o godz. 12-tej w południe na salce Resursy Kupieckiej przy placu Wolności.

Na porządku obrad:

- 1) omówienie nowej ustawy wekslowej i czekowej,
- 2) referat o zadaniach Spółdzielni Kredytowych w czasie obecnym i w przyszłości,
- 3) sprawy bieżące.

Wszystkich Kolegów, także tych, którzy przystąpienia do Zrzeszenia jeszcze nie nadesłali, prosimy o punktualne przybycie na zebranie.

Zgłoszenia na członków przyjmuje Fr. Sokółowski we Wronkach (Bank Ludowy).

Bank Ziemi Rzeszowskiej.

Z inicjatywy Związku Stow. Zar. i Gosp. we Lwowie odbyło się dnia 21. XII. u. r. w Rzeszowie w sali Hotelu udziałowego zgromadzenie członków Chrześcijańskiej Kasy Oszczędności i Poż. w celu przeprowadzenia reorganizacji tego Stowarzyszenia na Spółdzielnię pod nową firmą. W zgromadzeniu wzięło udział około 40 osób ze sfer mieszczaństwa i inteligencji Rzeszowskiej. Związek Stowarzyszeń Zarobk. i Gospod. we Lwowie był reprezentowany przez delegata p. Zarugiewicza. Zgromadzeni członkowie uznając konieczną potrzebę istnienia w Rzeszowie Spółdzielczej instytucji drobnego kredytu, postanowili przystąpić do reorganizacji Chrześcijańskiej Kasy pod nową firmą: Bank Ziemi Rzeszowskiej i dać Spółdzielni silne podstawy kapitałowe przez jednomyślne ustanowienie

nieograniczonej odpowiedzialności członków i udziałów w wysokości po 100 zł.

Do Zarządu wybrani zostali p. Dr. Tałasiewicz dyrektor Składnicy Kótek Rolniczych i p. Wilk, dyrektor Spółki Jajczarskiej. W skład Prezydium Rady Nadzorczej weszli pp. Dr. Nieć, lekarz, Gumiński obywatel ziemski i Wiel. Ks. Dziekan Tokarski.

Przystąpienie do Banku Ziemi Rzeszowskiej zgłosiły Spółdzielnie Handlowe i Spółki Rzeszowskie ze Składnicą Kótek Rolniczych na czele.

Bank Ziemi Rzeszowskiej ma jaknajlepsze widoki rozwoju.

❑ **KSIAŻKI NADESŁANE.** ❑

Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej. Kwartalnik Statystyczny, tom I, zeszyt 2—3. Rok 1924. Warszawa 1924. Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego. Skład główny i ekspedycja w Głównym Urzędzie Statystycznym, Aleje Jerozolimskie 32. Stron 264.

Treść zeszytu: Powierzchnia powiatów województw wschodnich. Ruch naturalny ludności w województwie Poznańskim i Pomorskim oraz na Śląsku Cieszyńskim. Kozy, ule i drób według spisu z dnia 30 września 1921 r. Przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe według rejestrów handlowych. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Statystyka spółdzielni w roku 1922 i 1923. Ceny. Statystyka pocztowa, telegraficzna i telefoniczna, rok 1923. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa. Izby rozrachunkowe. Obroty. Rok 1922 i 1923. Poczta Kasa Oszczędności. Giełdy. Statystyka strajków i lokautów. Rok 1921 i 1922.

Statystyka spółdzielni w roku 1922 i 1923 składa się z następujących tablic: 1) Spółdzielnie istniejące według województw. Stan w dniu 1 stycznia 1924 r. 2) Spółdzielnie nowopowstałe według województw. 3) Spółdzielnie nowopowstałe według narodowości. Wciągnięte do rejestru w r. 1922. 4) Spółdzielnie nowopowstałe według narodowości. Wciągnięte do rejestru w roku 1923. 5) Spółdzielnie nowopowstałe według wysokości udziału. Wciągnięte do rejestru w roku 1922. 6) Spółdzielnie nowopowstałe według wysokości udziału. Wciągnięte do rejestru w roku 1923. 7) Spółdzielnie nowopowstałe według rodzaju odpowiedzialności. Wciągnięte do rejestru w roku 1922. 8) Spółdzielnie nowopowstałe według rodzaju odpowiedzialności. Wciągnięte do rejestru w roku 1923. 9) Spółdzielnie dawniej istniejące, według województw. Wciągnięte do rejestru w r. 1922 i 1923. 10) Spółdzielnie dawniej istniejące według wysokości udziału i rodzaju odpowiedzialności. Wciągnięte do rejestru w r. 1922 i 1923. 11) Wykreślenia spółdzielni. Lata 1922 i 1923. 12) Spółdzielnie związkowe. Rok 1922. 13) Związki rewizyjne spółdzielni. Stan w dniu 1 stycznia 1923 r.

Wyciągi tablic statystycznych, odnoszące się do spółdzielni, podajemy w osobnym artykule na innym miejscu. Liczby, odnoszące się do statystyki spółdzielni związkowych, umieścimy później.

Edward Abramowski. Pisma. Pierwsze zbiorew wydanie dzieł treści filozoficznej i społecznej. W opracowaniu i przedmową Konstantego Krzecz-kowskiego. Tom I. Warszawa 1924, nakładem

Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywców. Str. 409.

Wydanie pism Edwarda Abramowskiego, których tom II ukazał się już poprzednio, zainicjowane przez Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywców w Warszawie, dochodzi obecnie do skutku. W wydawnictwie ulniejszem, poprzedzonym ładnie napisanym życiorysem i rozbiorem krytycznym dzieł autora, położono główny nacisk na wydanie rozproszonych, wyczerpanych, a nawet zaginionych lub nieznanych prac społeczno-filozoficznych. Do nich należą dzieła spółdzielcze, które obok pism, poświęconych teorii i praktyce socjalizmu, z prac społecznych Abramowskiego są z pewnością najliczniejsze. Nie są to, ściśle biorąc, traktaty naukowe, raczej utwory popularne i propagatorskie, zawierające jednak dużo samodzielnych sformułowań, ujęć i idei. Dzieła psychologiczne, przeważnie jeszcze niewyczerpane, wejdą do drugiej edycji pism, które wyniosą w całości 8 tomów. Pierwsza serja pism filozoficzno-społecznych przewidziana jest na tomów 4. Z pismami Abramowskiego, który w obudzeniu ruchu spółdzielczego, zwłaszcza spółdzielni spożywców w byłym Królestwie Polskim, ważną odegrał rolę, winien się zapoznać każdy spółdzielca i społecznik, zajmujący się głębiej teorią spółdzielczą i sprawami społecznymi.

❑ **SPRAWY BIEŻĄCE.** ❑

❑ **Do uczestników Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu.**

Szanownym Spółdzielniom zwracamy uwagę, że składka związkowa za I kwartał r. b. płatną jest 15 stycznia r. b. W myśl rezolucji, przyjętej na Sejmiku w u. r., podanej w „Poradniku Spółdzielni“ nr. 22 na str. 370, płacą:

Spółdzielnie kredytowe 1/2‰ od kapitału obrotowego, t. j. od końcowej sumy, jednej strony bilansu, zestawionego za IV kwartał u. r.

Spółdzielnie rolniczo - handlowe 1‰ od sumy sprzedanych towarów w IV kwartale u. r.

Spółdzielnie Spożywców 2‰ kwartalnie od sumy sprzedanych towarów w ubiegłym kwartale, o ile jednak miesięczne obroty wynoszą ponad 100 000 zł, obniża się składkę na 1‰.

Spółdzielnie mleczarskie 1‰ od sumy wypłaconej dostawcom za dostarczony towar w IV kwartale u. r.

Spółdzielnie mieszkaniowe i budowlane 1‰ kwartalnie od faktycznie pobranego komornego za IV kwartał u. r.

Spółdzielnie różne, handlowe 1‰ od sumy sprzedanych towarów w IV kw. u. r.

Potrzeby utrzymania biur i prac Patronatu nie zezwalają na dopuszczenie zwłoki w płaceniu składek, wobec tego prosimy o punktualne przekazywanie składek na nasz rachunek „Kasa Związku“ do Oddziału Spółdzielczego, Banku Związku Spółek Zarobkowych, jakoteż i punktualne nadsyłanie Patronatowi bilansów kwartalnych wzgl. zestawień obrotów towarowych.

Spółdzielniom, które nie aiszczą składek za I kwartał r. b. w terminie do 31 stycznia 1925 r., nałożymy składkę według dokonanego przez nas o-

szacowania i obciążymy ich konto w Banku Związku.

Poznań, dnia 1 stycznia 1925.

Patronat.

Szanownym Spółdzielniom

przypominamy, że stosownie do uchwalonej rezolucji na II plenarnym posiedzeniu Sejmiku Spółdzielni, „Poradnik Spółdzielni” z dniem 1 stycznia 1925 r., wychodzić będzie jako wydawnictwo i organ Unji Związków Spółdzielczych, przechodząc równocześnie pod administrację Spółdzielni Wydawniczej U. Z. S. z odp. udz. w Poznaniu. Zaznaczamy przytem, że zgodnie ze wzmiankowaną rezolucją Szanowne Spółdzielnie są obowiązane abonować „Poradnika Spółdzielni” w 2 egzemplarzach.

Z powodu podwyższenia kosztów druku zruśnieni jesteśmy podnieść abonament „Poradnika Spółdzielni” począwszy od 1 stycznia 1925 r. do 12,— złotych na rok.

Przedpłatę za abonament oraz za ogłoszenia prosimy odtąd przekazywać punktualnie z początkiem każdego kwartału i to do Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, Oddział Spółdzielczy, na rachunek „Spółdzielni Wydawniczej” względnie na konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 206 013.

Poznań, dnia 1 stycznia 1925.

Patronat.

3 Do uczestników Związku Spółdzielni Polskich w Warszawie.

W związku z obniżeniem stopy dyskontowej Banku Polskiego Dyrekcja Oddziału Warszawskiego Banku Związku Spółek Zarobkowych na skutek starań n. Związku zniżyła pobierane procenty od redyskonta weksli spółdzielni związkowych do 16% w stosunku rocznym, poczynając od dnia 1 stycznia 1925 roku.

Szanownym spółdzielniom

podajemy poniżej do wiadomości rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17-go grudnia 1924 roku (Dz. U. R. P. 813, poz. 1004, 1005), które postanawia:

1. W okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie terminy do wykonania wszelkich czynności, zmierzających do zachowania praw wekslowych, nie wyłączając zapozwania dłużników wekslowych przed upływem 5-letniego terminu wekslowego w art. 189 K. H., które nie wpłynęły dnia 31-go lipca 1914 roku i zostały przedłużone do dnia 1-go stycznia 1925 roku na zasadzie rozp. Rady Ministrów z dn. 30-go maja 1924 roku (Dz. U. R. P. nr. 49, poz. 493) przedłuża się do 1-go kwietnia 1925 roku.

2. W okręgu Sądu Apelacyjnego w Lublinie przedłuża się do dnia 1-go kwietnia 1925 roku terminy do zapozwania indosantów tudzież do urzeczywistnienia praw regresu względem weksli wystawionych przed dniem 1-go listopada 1915 roku. poz. 493) przedłuża się do 1-go kwietnia 1925 roku.

Zarząd

Związku Spółdzielni Polskich.

◻	◻	WIADOMOŚCI.	◻	◻
---	---	-------------	---	---

Stan oszczędności w P. K. O. Wzrost oszczędności w Pocztowej Kasie Oszczędności w ciągu ostatnich miesięcy ilustruje następujące zestawienie:

Gdy w lipcu b. r. liczba uczestników obrotu oszczędnościowego wynosiła 38.803 z ogólnej sumy wkładów 3 240 tys. zł, to w sierpniu już odpowiednio liczby wynosiły 46.518 i 4.252, we wrześniu 50.710 i 4.791, w październiku 53.955 i 5.535, w listopadzie zaś, a więc na 1-go grudnia br. liczba uczestników obrotu oszczędnościowego P. K. O. wzrosła do 55.934, a suma wkładów do 6.067 tys. zł. Zestawienie powyższe pocieszająco świadczy o wzroście zmysłu oszczędności w kraju.

Fuzja Związków mleczarskich. Dnia 12. bm., ukończone zostały pertraktacje w sprawie sfuzjonowania Związku Spółdzielni Mleczarskich w Warszawie z Małopolskim Związkiem Mleczarskim w Krakowie. Zespolenie się tych instytucyj stało się faktem dokonany. Wywrzeć ono może z biegiem czasu nader doniosły wpływ na ujednostajnienie i rozmach akcji mleczarskiej w Polsce.

Sprawy celne. Na mocy ustawy o uregulowaniu stosunków celnych Rząd rozp. z dn. 6 paźdz. 1924 r. podniósł cła wywozowe na żyto do wysokości 15 zł. od 100 kg. oraz nałożył cła wywozowe na inne zboża, a mianowicie na pszenicę 15 zł, na jęczmień i owies 10 zł od 100 kg.

Gdy ustawa o uregulowaniu stosunków celnych była w końcu lipca uchwalona w ostatecznym brzmieniu przez ciała prawodawcze, p. Premier słożył w Komisji Sejmowej oficjalną deklarację, w której się zobowiązał, że cła wywozowe, o ile idzie o artykuły rolnicze będą obciążały jedynie żyto i paszę, a natomiast inne wytwory produkcji rolniczej nie będą podlegały cłom wywozowym. — Wbrew złożonej deklaracji Rząd poszedł znacznie dalej i nałożył cła wywozowe na wszystkie cztery główne zboża, motywując swe zarządzenia koniecznością zatrzymania zboża w kraju ze względu na tegoroczny nieurodzaj.

Niewątpliwie wobec złych wyników tegorocznych zbiorów wywóz zbóż chlebowych nie jest pożądany, ale powstrzymanie wywozu można osiągnąć było również na innej drodze przez rozwinięcie akcji zakupu, a co zatem idzie utrzymanie cen zboża w kraju na poziomie odpowiadającym cenom zagranicznym, co samo przez się zapobiegłoby wywozowi. Dążenie do osiągnięcia tego celu za pomocą nałożenia wysokich cel wywozowych, a zwłaszcza obciążenia cłami owsa i jęczmienia, który, jak wiadomo, jest niesłychanie cennym artykułem eksportowym, musi być rozumiane jako wyraz tendencji nawrotu do polityki sztucznego obniżania cen wytworów produkcji rolniczej na naszym rynku wewnętrznym. Przeciwno tej polityce, stosowanej przez kilka lat ostatnich, polityce niesłusznej i krzywdzącej rolnictwo, a w swych konsekwencjach wysoce szkodliwej dla całokształtu naszego życia gospodarczego, Związek Polskich Organizacyj Rolniczych musi zaprotestować z całą stanowczością, wyrażając nadzieję, że przy rozpatrywaniu przez Sejm wydanych rozporządzeń w sprawie cel wywozowych licznie reprezentowani w Sejmie posłowie rolnicy będą w stanie wprowadzić do tych rozporządzeń odpowiednie zmiany i znieść bezzasadnie wprowadzone cła wywozowe na owies i jęczmień.

◻	PRZEGLĄD CZASOPISM.	◻
---	---------------------	---

Czasopismo Spółdzielni Rolniczych. Organ Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, Lwów, Kraków, Warszawa, Wilno, Katowice.

Zjednoczenie „Razem”, przystępując do urzeczywistnienia najbliższych zadań, rozpoczyna z dniem 1 stycznia 1925 r. wydawanie swego organu p. t. „Czasopismo Spółdzielni Rolniczych”, które powstaje z połączenia „Czasopisma Spółek Rolniczych i Warszawskiego Czasopisma Spółdzielni Rolniczych”. Czasopismo Spółdzielni Rolniczych, jako organ Zjednoczenia, wydawane będzie w Warszawie trzy razy na miesiąc przez Komitet Redakcyjny, który stanowią pp. W. Badura, J. Bielecki, Prof. Fr. Bujał, Inż. Chmielewski, H. Smoliński, M. Strzetelski, L. Twarecki, S. Zabłocki

i P. Załuski. Komitet Redakcyjny na redaktora powołał p. W. Badurę. Podejmując wydawnictwo organu Zjednoczenia redakcja trzymać się będzie tych linii wytycznych, które w spuściźnie zostawił Dr. Franciszek Stefczyk, a których obydwie czasopisma lwowskie i warszawskie były odzwierciedleniem. Czasopismo będzie służyć rolnictwu polskiemu pod sztandarem własnej pomocy i wzajemnej pomocy w myśl Mickiewiczowskiego hasła: „W szczęściu wszystkiego są wszystkich cele“.

W skład Zjednoczenia wchodzi 6 związków i 9 central gospodarczych. Zjednoczenie obejmuje 1768 spółdzielni kredytowych (spółek oszczędności i kas

spółdzielczych), w tem około 830 obecnie nieczynnych, 164 spółdzielni rolniczo-handlowych, 168 spółdzielni mleczarskich, 33 spółdzielni jajczarskich, 17 spółdzielni wikliniarskich, (w tem 7 jeszcze nieuruchomionych) i 26 spółdzielni różnych, razem 2076 spółdzielni rolniczych (w tem 830 nieczynnych i 7 nieuruchomionych).

ZMIANA OSÓB.

Rolnik w Działdowie. W miejsce ustępującego członka Zarządu p. Franciszka Olejniczaka został wybrany p. Henryk Goździewski z Działdowa.

Spółdzielnie, należące do jednego z poniżej podanych Związków, winny skierowywać swe korespondencje do odnośnego Związku pod adresem:

1

Związek Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych, T.z. w Poznaniu, Pl. Wolności 18.
Tel. 2056, 2183, 2184, 4321.
Konto czek.: Rk. P.K.O. nr. 200744.

Przesyłki adresować należy:
Patronat, Poznań,
Skrzynka Poczтовая 290.

2

Małopolski Związek Spółdzielni,
dawn. Związek Stowarz. Zarobk. i Gospodarczych
we Lwowie Akademicka 4, II p.
Telefon 15-68.
Rk P. K. O. 148-802.
Oddział Związku w Krakowie
Rynek główny 8, II schody, II p.

3

Związek Spółdzielni Polskich w Warszawie
ulica Jasna 8, m. 8, III p.
Telefon 109-02.
Konto czekowe: Rk. P. K. O 190.
Oddział Związku Spółdzielni Polskich w Wilnie
ul. Mickiewicza 1.

4

Związek Rewizyjny Spółdzielni Kółek Rolniczych w Krakowie
ul. Wiślna nr. 8.

OGŁOSZENIA.

REJESTR SPÓŁDZIELNI.

Firm. 1482/24.
Spółdz. I. 105.

2 Wpisano do rejestru Spółdzielni:

Firma i siedziba. Towarzystwo Zaliczkowe w Chrzanowie, Spółdzielnia zarejestrowana z ogr. odp.

1. Numer kolejny wpisu 4.

6 h) Pismem przeznaczonym do ogłoszeń jest „Poradnik Spółdzielni“ w Poznaniu, wychodzący zamiast „Poradnika Spółdzielni Kredytowych“ w Poznaniu, które to ostatnie pismo było pierwotnie przeznaczone do ogłoszeń Spółdzielni.

Dzień wpisu: 24 września 1924.

K r a k ó w, dnia 22 września 1924.

Sąd Okręgowy jako handl. O. II.

3 W rejestrze Sądu Okręgowego, jako Rejestrowego, w Piotrkowie pod Nr. porz. 10, a kol. 3, dn. 5 maja 1924 r. i 9 grudnia 1924 r. wpisano:

Na mocy postanowienia Walnego Zebrania pełnomocników Piotrkowskiego Banku Powiatowego z dnia 28 marca 1924 r. udział członka podniesiono do 10 zł, wpłacanych jednorazowo. Czasopismo do ogłoszeń „Poradnik Spółdzielni“, Poznań, Plac Wolności 18.

P i o t r k ó w, dnia 15 grudnia 1924.

Sekretarz Rejestrowy: J. Moszański

L. cz. Firm. 621/24

Spółdz. I. 36.

2 Numer kolejny wpisu: 4a.

Uwidacznia się w rejestrze dla spółdzielni przy firmie Towarzystwa Zaliczkowego w Tarnobrzegu, spółdzielnia zarejestrowana z ograniczoną poręką następujące zmiany:

Dotychczasowe brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Tarnobrzegu spółdzielnia zarejestrowana z ograniczoną poręką.

Brzmienie firmy odtąd: Polski Bank spółdzielczy w Tarnobrzegu z ograniczoną odpowiedzialnością.

Wpis wykonano dnia: 14. grudnia 1924.

R z e s z ó w, dnia 13 grudnia 1924.

Sąd Okręgowy Oddział V.

3 W rejestrze Spółdzielni Sądu Okręgowego, jako Rejestrowego, w Piotrkowie dn. 2 grudnia 1924 r. pod Nr. porz. 62, a kol. 4 wpisano:

Udział członkowski Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej z ogr. odpow. w Częstochowie od dnia 4 maja 1924 r. podniesiony został do 25 zł. Na mocy uchwały Zarządu i Rady Nadzorczej z dn. 30 lipca 1924 r. udzielono prokury Władysławowi Moratowi do bezpośredniego prowadzenia spraw spółdzielni i jej biurowości z prawem podpisu, zgodnie z art. 32 Ust. o spółdzielniach z dn. 29. X. 1920 r. i § 21 statutu spółdzielni. Czasopismo dla ogłoszeń „Poradnik Spółdzielni Kredytowych“ w Warszawie.

P i o t r k ó w, dnia 15 grudnia 1924.

Sekretarz Rejestrowy: J. Moszański

Firm. 1298/24.

Spółdz. I. 189.

[2] W rejestrze spółdzielni wpisano:

1. Numer kolejny wpisu: 1.
2. Firma i siedziba: Bank Mieszczański-Ludowy, Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie, ul. Basztowa l. 17, II. p. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni nie tylko udziałami, ale ponadto całym majątkiem.
3. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) udzielanie kredytu potrzebnemu członkom dla ich gospodarstw i przedsiębiorstw, a to możliwie na dogodnych warunkach, b) złatwianie zleceń członków w sprawach pieniężnych i gospodarczych, c) przyjmowanie wkładów oszczędności i na rachunek bieżący od członków i nieczłonków, d) prowadzenie zastępstw instytucyj finansowych, obowiązanych do publicznego składania rachunków, a mających charakter zakładów publicznych.
4. Działalność spółdzielni nie jest ograniczona do członków. Udział wynosi 50 złotych. Udziały mogą być wpłacone na raz w całości lub wedle uznania dyrekcji w ciągu jednego roku w ratach, których terminy płatności i wysokości również Dyrekcja oznaczy.
5. Członkami Zarządu (Dyrekcji) są: Władysław Arvay, dyrektor Banku w Krakowie, ul. Piotra Michałowskiego l. 15. Dr. Władysław Marekowski, adwokat w Krakowie, ul. Św. Tomasza l. 19 i Dr. Tadeusz Zakrzewski adwokat w Krakowie, ul. Wiśla L. 3. Zastępcą członka Zarządu jest Julian Kwieciński, dyrektor administracyjny „Głosu Narodu” w Krakowie, ul. Smoleńsk L. 18.

6. a) —
- b) Pismem przeznaczonym do ogłoszeń jest „Poradnik Spółdzielni” w Poznaniu.
- c) —
- d) Zarząd (Dyrekcja) składa się z trzech członków. W razie przeszkody w urzędowaniu któregoś z członków Zarządu, czynności jego będzie spełniać zastępca powołany przez Radę Nadzorczą. Za spółdzielnię podpisuje Zarząd w ten sposób, że pod pieczęcią firmy podpisuje dwóch członków Zarządu.
- e) Zarząd jest ograniczony w swych uprawnieniach (Paragraf 30 statutu),
- f) —
- g) przepisy o likwidacji zgodne z ustawą.

Dzień wpisu: 11 sierpnia 1924.

Kraków, dnia 5 sierpnia 1924.

Sąd Okręgowy jako Handlowy, Oddział II.

[3] W rejestrze Spółdzielni przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu dokonano dnia 12 grudnia 1924 roku następującego wpisu:

57. „Bank Udziałowy, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Dąbrowie”. — Wykreślono członka Zarządu Leona Klimasa.

[3] Do rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 28 listopada 1924 r. pod nr. 1 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:

„Bank Spółdzielczy z nieograniczoną odpowiedzialnością w Oszmianie”. Na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 1 maja 1924 r. podniesiono wysokość udziałów do 10 zł każdy, z terminem płatności trzech miesięcznym. Zarząd obecnie stanowią: Stanisław Dauksza, Jan Mniuchowicz i Zygmunt Bukowski.

	WALNE ZGROMADZENIA.	
--	----------------------------	--

[1] Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

niżej podpisanej Spółdzielni odbędzie się we wtorek, dnia 8 lutego b. r. o godzinie 2-giej po południu w lokalu p. W. Piątkowskiego w Strzelnie z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Zmiana § 11—12 i 24 statutu Spółdzielni.
3. Sprawa dotycząca waloryzacji udziałów.
4. Przeszacowanie inwentarza i rezerw.
5. Wnioski bez uchwał.

Bank Ludowy, Spółdzielnia zapisana z nieogr. odpowiedzialz. w Strzelnie.

Rada Nadzorcza:

Albin Radomski, przewodniczący.

[1] **Walne Zgromadzenie**
niżej podpisanej Spółdzielni odbędzie się w wtorek, dnia 27 stycznia 1925 r. o godz. 10 przed południem w salce Domu Katolickiego w Brodnicy.

Porządek obrad:

1. Zagajenie i ukonstytuowanie biura.
2. Sprawozdanie z rewizji związkowej.
3. Sprawozdanie z czynności za r. 1923/24.
4. Przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
5. Podział zysków.
6. Przedłożenie bilansu otwarcia w złotych per 1. VII. 1924 r. i przyjęcie tegoż.
7. Zmiana statutu §§ 9, 10, 11 i 47.
8. Wybór członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących.
9. Remuneracja Rady Nadzorczej.
10. Zatwierdzenie regulaminu dla Rady Nadzorczej.
11. Uchwała wynikająca z art. 46 ustawy o spółdzielniach.
12. Wnioski bez uchwał.

Brodnica, dnia 29 grudnia 1924 r.

Rolnik w Brodnicy,
Spółdzielnia rolniczo-handlowa z odpow. ogr.
Rada Nadzorcza:

(—) Wład. Olszewski, prezes.

Poznań, ul. Seweryna Mielżyńskiego nr. 1.

Telefon 1421 (dawnej ul. Wiktorji) Telefon 1421

„POWIERNIK”

Towarzystwo akcyjne rewizyjno-powieralczce

wykonuje swoją działalność w następujących gałęziach:

- I. Książkowość bankowa, spółkowa, kupiecko-przemysłowa.
- II. Książkowość dla majątków ziemskich z własnym wydawnictwem rejestrów.
- III. Oddział podatkowy — deklaracje, reklamacje, zastępstwo.
- IV. Rewizje ksiąg i kasowości w instytucjach i przedsiębiorstwach komunalno-państwowych.
- V. Administracje spadkowe, przeprowadzanie likwidacji, akordów, zamiany, prywatnych przedsiębiorstw i inne czynności powiernicze.

Rzeczoznawstwo, organizacje, stałe nadzory i rewizje przygodne przez przysięgłych rewizorów.

Bezwzględna dyskrecja zapewniona. — Honorarium według umowy.

FORMULARZE

do sprawozdań rocznych dla Spółdzielni Spożywców, należących do Związku Spółdzielni Zarobkow. i Gospodarczych w Poznaniu wyszły z druku i są do nabycia

w Spółdzielni Wydawniczej U.Z.S.
w Poznaniu, Plac Wolności nr. 18.

3 Bilans Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Kutnie, Spółdzielnia z ogr. odp. p 31. XII 1923.

Stan czynny		Stan bierny	
Pozostaje w gotowiznie	506 426 490,69	100% udziałów członkowskich	928 601,20
Pozostaje w rublach 201,60	565,86	Kapitał zapasowy	141 101,41
	<u>506 427 056,55</u>	Kapitał rezerwowy	9 620,44
Rach. przek. w Ros. Kasie Pow.	2 274,52	Lokacje terminowe	824 052,88
Papiery 0/0 kapit. zap. i rezerw.	35 705,07	Rachunki bieżące	479 407 421,83
Papiery 0/0 kapit. obrotowego	14 240,—	Specjalne rachunki bieżące	
Weksle w portfelu	13 567 148,00	zabezp. pap. 0/0 i weksłami	9 912,—
Weksle u korespondentów	551,43	Korespondenci Towarzystwa	
Weksle redyskontowane	100 048,37	C-ti „Loro“ } sumy należne	5 012 324,78
Weksle protestowane	4 803,84	C-ti „Nostro“ } korespond.	5 646,—
	<u>13 672 551,73</u>		<u>5 017 970,78</u>
Weksle inkasowe	265 376 628,18	Weksle przyjęte do inkasa	440 851 628,18
Weksle inkasowe u korespond.	33 000 000,—	Redyskonto weksli	100 048,37
	<u>298 376 628,18</u>	Sumy przechodnie	1 043 982,36
Remesy	14 400,—	Podatki skarbowe	4 530 214,84
Pożyczki pod zast. pap. publ.	3 456,87	Dywidenda za 1914/1922	128 497,73
Rachunki bieżące	2 048 400,—	Procenty przechodnie od lokacyj	
Specj. rach. bież. zab. pap. publ.		terminowych po 31. 12. 1923	93 885,—
i weksłami	115 470 007,—	Zysk czysty za 1923 r.	86 420 425,36
Korespondenci Towarzystwa			
C-ti „Loro“ } sumy nam	17 834 000,—		
C-ti „Nostro“ } należne	65 007 750,—		
	<u>82 841 750,—</u>		
P. K. O.	629,742,—		
Sumy przechodnie	400 420,46		
Ruchomości	820,—		
	<u>1 019 937 452,38</u>		<u>1 019 937 452,38</u>

Rachunek strat i zysków. Winien: koszty handlowe mk. 324 102 551,—, procenty mk. 43 604 792,—, ruchomości mk. 91,—, zysk czysty za 1923 r. mk. 86 420 425,36, razem mk. 454 127 859,36. Ma: procenty mk. 60 081 300,03, prowizja mk. 388 377 364,00 nieprzewidziane dochody mk. 5 669 195,24, razem mk. 454 127 859,36.

Z dnia 1 stycznia Towarzystwo liczyło 786 członków, w ciągu 1923 r. ubył 1 członek. Na dzień 31 grudnia 1923 r. pozostaje 785 członków. Suma odpowiedzialności wynosi 9 286 912 mk.

3 Spółdzielczy Bank Spółeczny w Warszawie, z ogran. odpowiedzialz., Warszawa, Bracka 17.

Adres telegraficzny: „Esbank“.

Stan rachunków na 1 grudnia 1924 r.

Telefony 238-79, 238 60, 238-11

Kasa, Bank Polski, P. K. O.	8 139,09	Kapitał udziałowy	45 410,—
Waluty zagraniczne w gotowiznie	42,60	Wkłady	82 570,57
Papiery publiczne własne	5 976,32	Redyskonto weksli	26 688,80
Weksle zdyskontowane	27 188,80	Korespondenci krajowi „Loro“	28,97
Rachunki otwartego kredytu i bieżące	59 567,68	Korespondenci krajowi „Nostro“	1 793,18
Korespondenci krajowi „Loro“	1 035,59	Procenty i prowizje	40 334,20
Korespondenci krajowi „Nostro“	3,28	Różni za inkaso	15 000,—
Koszty handlowe	71 024,50	Sumy przechodnie	37 448,27
Inkaso weksli	15 000,—	Rachunki różne	6 266,22
Sumy przechodnie	33 017,51		
Rachunki różne	43 544,93		
	<u>264 540,30</u>		<u>264 540,30</u>
Udzielone gwarancje	34 300,—	Wierzyciele z tytułu gwarancyj	34 300,—

1 Rolnik w Ostrowie.

Bilans z dnia 30 czerwca 1924 r.

Aktywa	Pasywa
1 068 505 938,— Gotówka	Wierzyciele 64 111 489 222,—
20 603 496 000,— Towary	Akcepta 6 678 000 000,—
93 889 281 284,— Dłużnicy	Fund. rezerw. 952 442 034 30
2 657 214 001,— Utensylja	Udziały 261,199 180,79
2 208 563 400,— Pap. wartość.	Rezerwa specj. 91 455 929,21
95 052,— Udz. w bank.	Delcredere 31 000 000,—
	Fund. budowl. 40 000 000,—
	Dod. Wal. Zgr. 8 341 569 308,70
<u>80 447 155 675,—</u>	<u>80 447 155 675,—</u>

Na 1 lipca 1923 r. przeszło członków 102 z 157 udziałami, w ciągu roku wstąpiło 13 członków 91 udziałami, razem 115 członków z 348 udziałami; wystąpiło 8 członków, wykluczono 13, razem 19 członków z 46 udziałami. Przechodzi na r. 1924/25 96 członków z 302 udziałami.

Udziałowczyny wzrosły o mk. 253 618 597,— Kwota odpowiedzialności wzrosła o mk. 880 300 000,— Odpowiedzialnościowa kwota wynosi mk. 906 000 000.

Ostrów, dnia 16 grudnia 1924 r.

„Rolnik“ w Ostrowie,

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odp. ograniczoną.
W. Wroblewski. L. Banaszkiwicz. L. Sokolowski.

Mocą uchwał Nadzwyczajnych Walnych Zgromadzeń z 18 października i 4 listopada 1924 została niżej wymieniona spółdzielnia

rozwiązana.

Wierzycieli wzywa się do zgłoszenia swych roszczeń.

P o z n a n i e, 11 listopada 1924.

Zespół Urzędniczych Spółdzielni Gospodarczych
Województw Pomorskiego i Poznańskiego
w Poznaniu, Spółdzielnia zarejstr. z ogr. odp.

(—) Śliwiński, likwidator.

Marceli Szeffis:

Popularne opracowanie nauki

o wekslach i czekach

według prawa polskiego

do nabycia w Spółdzielni Wydawniczej U. Z. S.
w Poznaniu, pl. Wolności 18.

Szanownym Spółdzielniom

podajemy do wiadomości, że

Spółka Wydawnictw Spółdzielczych z ogr. odp. przeistoczyła się na:

Spółdzielnię Wydawniczą Unji Związków Spółdzielczych z odpow. udziałami w Poznaniu.

Telefon 34-89.

Konto czekowe: Poznań nr. 206 013.

Telefon 34-89.

Spółdzielnia Wydawnicza posiada na składzie publikacje, broszury i dzieła z dziedziny spółdzielczej i podatkowej oraz wszelkie książki handlowe;

dostarcza na zamówienia druki, przybory piśmienne i biurowe, stemple metalowe i kauczukowe;

poleca dla skompletowania bibliotek w spółdzielniach wszelkie wydawnictwa spółdzielcze po cenach najprzystępniejszych.

Spółdzielnia Wydawnicza U. Z. S.

z. odp. udz. w Poznaniu

Poznań, plac Wolności 18.

„OMEGA“

Sp. Akc.

Warszawska Fabryka Maszyn i Naczyn Mleczarskich

Biura sprzedaży: Poznań, ul. Piotra Wawrzyniaka 14. Łódź, ul. Kościuszki 29. Warszawa, Krak. Przedmieście 6. Lublin, ul. Namiestnikowska 13. Lwów, ul. Mickiewicza 26. Wilno, ul. Kościelna 18. Kraków, ul. Jabłonowskich 19

Fabryka wyrabia obecnie: konwie do mleka, skopki do doju, cedzidla, sita, baseny, aparaty Gerbera, masielnice, wygniatacze, formy do serów tyłzyckich i holenderskich.

Przyjmuje się zamówienia: na wszelkie aparaty i przyrządy potrzebne w mleczarstwie.

W robocie są: prasy do serów i wytwarzacze pary najlepszego systemu.

„LACTA” i „MILKA”

najmocniejsze i najtańsze fińskie wirówki do mleka wielokrotnie nagrodzone medalami na wystawach światowych są również do nabycia w biurach sprzedaży wyrobów fabryki „Omega”.

Centrala Rolników Tow. Akc.

(Hurtownia „Rolników” Spółdzielni Rolniczo-Handlowych

należących do

Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych T.z.)

w POZNANIU, Plac Wolności 17

i Oddziały jej:

w Bydgoszczy, ulica Gdańska 19,

w Toruniu, ulica Szeroka 18,

w Włocławku, ulica Ogrodowa 2.

w Gdańsku, Pfefferstadt 38/39 oraz

Przedstawicielstwo w Katowicach, ulica Marjacka 13,

załatwiają wszelkie transakcje, wchodzące w zakres handlu ziemiopłodami, paszami, nawozami sztucznymi, opałem i t. p. za pośrednictwem Spółdzielni Rolniczo-Handlowych, pod nazwą „Rolnik”, w Wielkopolsce, na Pomorzu, na Kujawach i Górnym Śląsku.

„Rolniki”

kupują od ziemian i gospodarzy: zboża wszelkiego rodzaju, ziemniaki i wszystkie inne ziemiopłody,

dostarczają na specjalnie dogodnych dla rolnictwa warunkach, za gotówkę lub na zamianę: nawozy sztuczne, paszę, opał i inne artykuły, potrzebne rolnictwu.

Od dokonanych zakupów i sprzedaży udzielają członkom w końcu roku dopłat względnie zwrotów.

HURTOWNIA SPÓŁEK SPOŻYWCÓW

CENTRALA: POZNAŃ, ŚW. MARCIN 27

TELEFON: 12 56 - 12 57

ODDZIAŁY:

TELEFON 12 56 - 12 57

GRUDZIĄDZ, KATOWICE, GDAŃSK

ADRES DLA DEPEZ: HA-ES-ES

WŁASNE FABRYKI:

KAWY SŁODOWEJ W PNIEWACH

PASTY DO OBUWIA W POZNANIU

WŁASNE WYTWORNIE

HA-ES-ES



POLECA:

W HURTOWYM ZAKUPIE
TOWARY KOLONJALNO-SPOŻYWCZE
BŁAWATY I TOWARY KRÓTKIE

ORAZ

WYROBY WŁASNYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH

HA-ES-ES

NAJDOGODNIEJSZE I NAJKORZYSTNIEJSZE

ŹRÓDŁO ZAKUPÓW DLA SPÓŁDZIELNI

Związkowa Centrala Maszyn

Poznań, Wjazdowa 9.

Adres telegr.: Cemata

Telefon: 22-80

Maszyny
i
narzędzia rolnicze

...

Największa w Zachodniej
Polsce składnica
części rezer-
wowych

Wyłączne prawo sprzedaży:

wyrobów fabryk: Tow. Akc. H. Cegielski

światowej sławy { wirówek „Alfa-Laval“
 { żniwiarek i kosiarek Deeringa.